

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 51

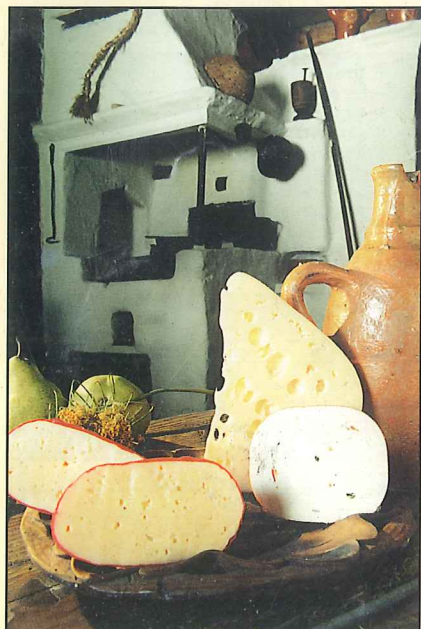
MAJ 1999

CENA 2.20 ZŁ



Lusławicki dworek mistrza Pendereckiego.

Foto: Stanisław Kusiak



Zakliczyńska Izba Regionalna.

**WSPÓŁPRACA
MEDIALNA**



**RADIO
KRAKÓW**

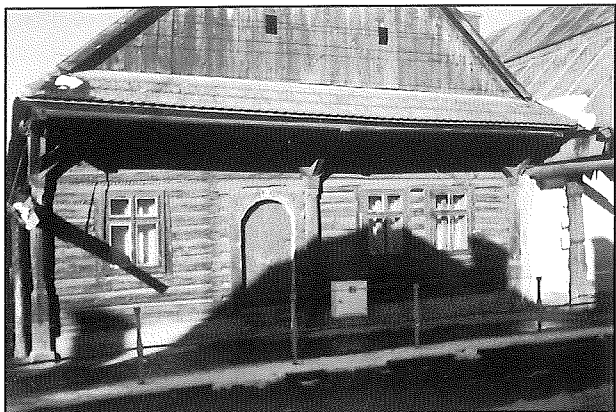
W numerze:

- Samorządowe abecadło
- Notatnik kulturalny
- Stańczyk w Gólczyźnie

- Foto flesz
- Poczta Głosiciela
- Głosicielopres

CZYTAJ GŁOSICIELA - SŁUCHAJ RADIO KRAKÓW

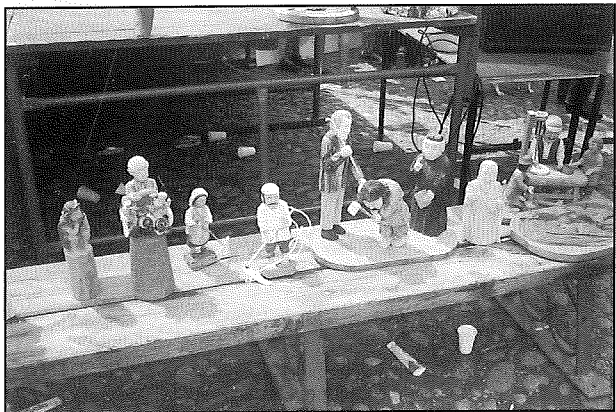
FOTO REPORTAŻ KRZYSZTOFA CHMIELOWSKIEGO



Urok zakliczyńskiej architektury.



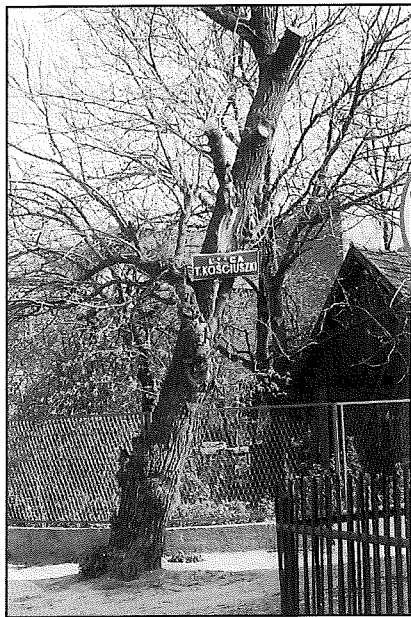
Ratusz w rozbiórce.



Klejnoty kultury gminy Zakliczyn.



Czekamy na oferty handlowe na II Jarmark Wiosenny w Zakliczynie



Wielki Polak spoziera na toto z nieba z niesmakiem



Wspomnienia z ubiegłorocznego Jarmarku.



Wiele zwycięstw i wysokiej lokaty - trzymamy kciuki za naszych piłkarzy



5 lat grają już Filipowice.

OD REDAKTORA

Szanowni Państwo, czytelnicy "Głosiciela". Winien jestem Państwu kilka słów wyjaśnienia oraz zaprezentowanie nowej domeny programowej "Głosiciela". Stali, przywiązani do pisma czytelnicy z pewnością zauważyli zmiany w stosunku do dotychczasowych edycji. Myślę, że zmienioną formułę gazety przyjmiecie pozytywnie - będę czekał na Wasze opinie.

Teraz kilka zdań o twórcach "Głosiciela". To dobrze, że sześć lat temu gmina Zakliczyn dołączyła do środowisk szcycących się oryginalnym tytułem prasowym. Pragnę złożyć wszystkim dotychczasowym liderom i korespondentom pisma gminnego podziękowanie za to, że nie pozwolili mu obumrzeć. Jak trudne to zadanie, sam doskonale wiem, gdyż przez sześć lat prowadziłem gazetę po sąsiedzku, w Czchowie. Z tej racji zwracam się również do mieszkańców gminy czchowskiej, "Głosiciel" zamierza pisać również o Was i dla Was. Skoro już wkraczamy do wnętrza gazety, chciałbym zaprezentować zmiany tematyczne. Zamierzamy szerzej prezentować sołectwa, bowiem zbyt często prezentuje się na łamach prasowych liderów gminnych i centrum a często bardzo ciekawe zjawiska uchodzą naszej uwadze. Na pierwszy ogień wybieramy się do Bieśnika, ot po kolei za alfabetem. Jeśli jednak gdzieś co ciekawego ma miejsce, zaproszcie nas. Kolejna nowość to kolumna "Samorządowe abecadło", będziemy tam pisać o sprawach samorządowych związanych z tworzeniem prawa miejscowego, w miarę możliwości będziemy to prawo objaśniać. Zamiast "Ekspres wiadomości" pojawia się "Głosicielopres" czyli krótkie, zwięzłe informacje. Z kolei "Dywagacje historyczne" to cykl, który może być pomocny w szkołach w zajęciach związanych z regionalizmem a dla dorosłych ludzi to luźna improwizacja na temat naszej "Małej ojczyzny". W "Głosicielu" a w zasadzie w piastowskim Gólcuzynie witamy Stańczyka z jego felietonami. Dla tęskniących za rozrywką w gazecie mamy krzyżówki. To wszystko, powiedzmy, prawie wszystko jeśli idzie o zawartość gazety. Nade zaś wszystko pragnę aby brać do ręki naszą ga-

zetę z dużą dozą przyjemności. Temu służy nowa wineta oraz barwna okładka.

Warto w tym miejscu powiedzieć skąd to wszystko wzięło się tak nagle. Oto wyjaśniam. Pierwszym impulsem było przekazanie "Głosiciela" Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. To powoduje, że gazeta staje się, używając eufenizmu, pozarządowa. Ha! Jaka tam pozarządowa, skoro na jej czele stoi przewodniczący Rady Gminy? To prawda, jak również i to, że jestem prezesem Stowarzyszenia. Wydaje mi się, że potrafię odróżnić politykę od profesjonalnego rzemiosła, zresztą aby to uwiarygodnić, zrezygnowałem z funkcji prezesa ZG PSL w Zakliczynie. Mam własne poglądy jak każdy i każdego poglądy potrafię uszanować, jeśli są one racjonalne a nie koniunkturalne. Cieszę się natomiast bardzo, że do redakcji wszedł Stanisław Kusiak jako fotoreporter. Obecnie materiały prasowe przyjmowane do druku są podczas kolegium redakcyjnego w skład którego wchodzi: redaktor naczelny (Kazimierz Dudzik), sekretarz redakcji (Krzysztof Chmielowski), Stanisław Kusiak (fotoreporter) oraz rotacyjnie członek Zarządu SPiRG. Korespondencyjnie współpracuje z nami Jan Krystian Goliński z Jurkowa (krzyżówki). Do współpracy zapraszamy zarówno z gminy Zakliczyn jak i Czchowa tych, którzy czują dziennikarską smykałkę. Pragnę bardzo serdecznie podziękować sponsorom, którzy postanowili podjąć z nami współpracę. Dodam do tego, że zawarliśmy umowę intencyjną z Radiem Kraków o promocji i współpracy medialnej. Dzięki temu gościliśmy już nie tylko na antenie Radia Kraków, ale również w audycji ogólnopolskiego programu, I Programu Polskiego Radia. Mamy zapewnienie dyrektora Radia Kraków, że każdy kolejny numer "Głosiciela" będzie omawiany na antenie radiowej. Tak więc pozostanie z "Głosicielem" i bądźcie dla nas wyrozumiali.

*Redaktor Naczelny
Kazimierz Adam Dudzik*

KWIETNE DOMY ZAKLICZYNA

Mieszkańcy Zakliczyna, już dziś przystapcie do ukwiecenia domów i ich fasad - warto!!!

26 maja podczas II Wiosennego Jarmarku w Zakliczynie zostanie ogłoszony konkurs KWIETNE DOMY ZAKLICZYNA. Finał konkursu odbędzie się podczas Małopolskich Targów Rzemiosła w dniu 30 sierpnia. Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody.

Pamiętaj! KWIETNE DOMY ZAKLICZYNA - TO SIĘ MOŻE BARDZO OPLACIĆ
- A JEŚLI NIE TO I TAK BĘDZIE ŁADNIEJ.

SAMORZĄDOWE ABECADŁO

Chociaż podstawowym założeniem programowym naszego magazynu jest koncentrowanie się na sprawach samorządowych, mimo to, a może właśnie dlatego zdecydowaliśmy się na wprowadzenie kolumny o tytule jak wyżej. Teraz, kiedy mamy już trzy niezależne szczeble samorządu, warto przypomnieć, że pierwszy szczebel samorządu, a więc samorządne gminy, niebawem obchodzić będą 10-lecie swego istnienia. Obecnie w Polsce mamy 2489 gmin, które na wykonywanie swoich zadań otrzymały 15% pieniędzy z podatków państwowych. Podstawowe zadania gminy to:

- * planowanie zagospodarowania terenów i ochrona środowiska
- * zarządzanie gminnymi drogami, ulicami i mostami
- * zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą, w wodę, utrzymanie czystości
- * organizacja transportu lokalnego
- * prowadzenie szkół podstawowych, przedszkoli i gimnazjum
- * pomoc społeczna
- * prowadzenie bibliotek gminnych, obiektów sportowych oraz innych placówek kultury
- * sprawy porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej

Kto rządzi w gminach

Mieszkańcy raz na cztery lata wybierają radę gminy, której liczebność związana jest z wielkością gminy (liczba ludności). Rada Gminy w zakliczynie liczy 22 radnych, natomiast w Czchowie 20 radnych. Zadaniem rady jest stanowienie prawa miejscowego, które musi być zgodne z prawem wyższej rangi (np. ustawami sejmowym), a więc nie ma tutaj pełnej dobrowolności. Pracami rady kieruje przewodniczący, wspomagany przez zastępców. W Zakliczynie przewodniczy Radzie Gminy Kazimierz Dudzik a wiceprzewodniczącymi są; Jerzy Łopatka i Edward Jarosz. W Czchowie przewodniczącym jest Krzysztof Urban a wiceprzewodniczącymi są; Eugeniusz Szot i Kazimierz Adamik. Rada gminy wybiera zarząd gminy, który w obu naddunajeckich gminach liczy 6 członków, przewodniczącymi zarządu i jednocześnie wójtami są; w Zakliczynie Kazimierz Korman (jednocześnie radny rady gminy), w Czchowie Roman Olchawa (jednocześnie radny powiatu). Oto składy zarządów w obu gminach:

ZAKLICZYN

Kazimierz Korman - przewodniczący
Jerzy Soska

Kazimierz Gubała

Tadeusz Kwiek

Jan Kornaś

Stanisław Sobol

CZCHÓW

Roman Olchawa - przewodniczący

Barbara Goryl

Jan Janicki

Tadeusz Krzan

Julian Migda

Mirosław Piwowar

Zarządy gmin są organami wykonawczymi, a więc ujmując to w potocznym znaczeniu, gminnymi rządami, gdzie wójt jest odpowiednikiem premiera a członkowie zarządu odpowiednikami ministrów. To od jakości pracy zarządu zależy kondycja i pomyślność gminy.

Rada Gminy

29 marca odbyła się IX sesja Rady Gminy w Zakliczynie. Porządek sesji liczył sobie 12 punktów, ale zdecydowanie najważniejszym punktem było uchwalenie budżetu gminy Zakliczyn na 1999 rok. Radni uchwalili budżet jednogłośnie - uczestniczyło w sesji 21 radnych, radna Józefa Dudek była nieobecna. Jednomyślność radnych nie oznacza, że gmina Zakliczyn ma wspaniałe perspektywy finansowe, wręcz przeciwnie. Szukanie oszczędności i racjonalizacji wydatków, było powodem zgłoszenia przez przewodniczącego Rady Kazimierza Dudzika wniosku o konstruowaniu wydatków gminy od przyszłego roku wg algorytmu. W myśl tego projektu samorządy wiejskie (Rady Sołeckie) miałyby decydujący wpływ na gospodarowanie środkami przeznaczonymi do ich dyspozycji. Jednak większe pieniądze powodowałyby większą odpowiedzialność sołectw za rozwój i funkcjonowanie swoich miejscowości. W skład algorytmu po stronie dochodów proponowany jest udział w dochodach gminy, powierzchnia sołectwa, bonitacja gleb, oraz suma kompensacyjna z subwencji ogólnej. Na sołectwach ciążyłyby obowiązki finansowania bieżącego utrzymania dróg (w tym utrzymania zimowego), budowy i remonty dróg oraz inne inwestycje w skali sołeckiej. Z budżetu gminy do dyspozycji administracji gminnej wcześniej wydzielono by środki na inwestycje ogólnogminne, utrzymanie zakładów i instytucji gminnych oraz stowarzyszeń, środki na spłatę zadłużenia. Wniosek został poparty przez Radę Gminy i do połowy roku Zarząd Gminy przedstawi

propozycje konstrukcji budżetu 2000, w tym propozycję algorytmową. wtedy właśnie zapadnie ostateczna decyzja o sposobie konstrukcji przyszłorocznego budżetu. Kolejna sesja odbędzie się 29 kwietnia, podczas której prezentowany będzie m.in.; wniosek o udzielenie Zarządowi Gminy absolutorium za rok 1999, główne zadania Rady Gminy w kadencji 1998-2002 i stan przygotowania gminy do sezonu turystycznego 1999.

Zadłużenie gminy

Zadłużenie gminy Zakliczyn wynosi obecnie 1.362.771 złotych co stanowi 12,6% budżetu gminy. W 1999 roku zakłada się spłacenie 424.059.50 zł. W roku 2000 będzie 938.711.50 zł długu z czego planuje się spłacić 550.975.50 zł. W kolejnym 2001 roku transza spłaty długu wynosić będzie 176.500 zł. Obecny dług spłacany będzie do 2003 roku, kiedy to do spłaty przypadnie ostatnia transza w wysokości 75 tys. złotych. Nie wiadomo jeszcze jakie będzie wtedy zadłużenie gminy, gdyż zależy to od wielu czynników. Wiadomo jednak, że jest określony pułap zadłużenia (15% w stosunku do budżetu) którego gminy nie mogą przekroczyć.

Nie ma pieniędzy dla ubogich

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie informuje, że od stycznia 1999 roku nie posiada wystarczających środków na wypłatę wszystkich świadczeń. Obecnie wypłacane są tylko świadczenia obligacyjne, tzn. renty socjalne dla osób z orzeczonym stopniem niepełnosprawności od dzieciństwa, zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa, zasiłki pielęgnacyjne, rodzinne, zasiłki okresowe gwarantowane, zasiłki stałe dla matek wychowujące dziecko kalekie, zasiłki stałe wyrównawcze.

Nie ma pieniędzy na wypłatę zasiłków okresowych, podobnie jak w innych ośrodkach pomocy na terenie całego kraju. Szczególnie odczuwają to rodziny wielodzietne, bezrobotne. Ośrodek Pomocy Społecznej zwracał się do Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej w Krakowie o przyznanie dodatkowych funduszy na wypłatę zasiłków okresowych, jednak z powodu ogólnie trudnej sytuacji finansowej dotacja nie została przyznana. Osoby lub rodziny, które znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji materialnej i spełniają wymogi ustawy o pomocy społecznej mogą liczyć na pomoc celową

**Kierownik GOPS
Zuzanna Filipka**

Nieziemski budżet powiatu ziemskiego

W marcu uchwalony został budżet ziemskiego powiatu tarnowskiego bilansujący się kwotą 32838 tys.złotych. Oto na co postanowiła Rada Powiatu Tarnowskiego wydać pieniądze:

- 1) Przemysł - 50 tysięcy złotych - 0.15% budżetu
- 2) Budownictwo - 383 tysiące złotych - 1,17% budżetu
- 3) Leśnictwo - 142 tys. zł. - 0,43% budżetu
- 4) Transport - 4.188 tys. zł - 12,76% budżetu
- 5) Gospodarka mieszkaniowa - 34 tys.zł. - 0,10% budżetu
- 6) Oświata i wychowanie - 10.270 tys.zł - 31,27% budżetu
- 7) Kultura i sztuka - 122 tys. zł. - 0,37% budżetu
- 8) Opieka społeczna - 12.022 tys.zł. - 36,62% budżetu
- 9) Kultura fizyczna i sport - 8 tys.zł - 0,02% budżetu
- 10) Turystyka i wypoczynek - 38 tys.zł - 0,12% budżetu
- 11) Administracja - 5.228 tys. zł. - 15,92% budżetu
- 12) Różne rozliczenia (!) - 353 tys. zł - 1,07% budżetu
- 13) Rolnictwo - 0 zł - zero procent budżetu.

Budżet został uchwalony głosami radnych AWS, pozostali (11 radnych) wstrzymali się od głosu.

Skromniejsze apetyty radnych i administracji powiatowej w Brzesku

Również w Brzesku pod koniec marca uchwalono budżet powiatu. Starostwo brzeskie dysponuje kwotą 23.240.877 zł. która wystarcza na bieżące potrzeby a nie wystarcza na inwestycje. Zważając na nagłośnie przez media informacje o wysokich zarobkach samorządowców, trudną sytuację finansową a także fatalne wyposażenie biur, radni uchwalili obniżenie swoich diet. Skorygowali swoje zarobki również starosta i wicestarosta oraz skarbnik. W ten sposób udało się wygospodarować 30 tysięcy złotych.

OGŁOSZENIE

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA " S.CH"
W ZAKLICZynie POSZUKUJE
CHĘTNYCH DO ROZBIÓRKI BUDYNKU
NA PLACU PRZY ULICY SPOKOJNEJ.
POZYSKANE MATERIAŁY BĘDĄ
DO WZIĘCIA ZA DARMO W RAMACH
ROZBIÓRKI**

W związku ze zbliżającą się szóstą 13 dniową pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny, redakcja nasza pragnie już dziś poinformować i zapoznać naszych czytelników z trasą wizyt papieża w Polsce.

Program wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce 5-17 Czerwca 1999 roku

5 czerwca (sobota)

11.30 przylot Ojca Świętego do Polski samolot wylądować na lotnisku Rębiechowo w Gdańsku.

Powitanie przez władze kościelne i państwowe. Przemówienie Ojca Świętego.

12.30 przejazd ulicami Gdańska do rezydencji metropolity gdańskiego.

17.15 msza święta jubileuszowa z homilią

19.45 przejazd ulicami Gdańska, powrót do rezydencji metropolity gdańskiego.

6 czerwca (niedziela)

8.30 odlot do Pelplina **9.05** przylot do Pelplina.

9.45 msza święta z homilią

12.00 modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego

16.40 odlot do Elbląga

17.10 przylot do Elbląga

17.30 nabożeństwo czerwcowe i przemówienie Ojca Świętego

19.00 odlot do Lichenia

20.30 przylot do Lichenia

7 czerwca (poniedziałek)

8.00 poświęcenie sanktuarium Matki Bożej w Licheniu, krótkie przemówienie Ojca Świętego do pielgrzymów.

9.00 odlot do Bydgoszczy

10.00 msza święta z homilią

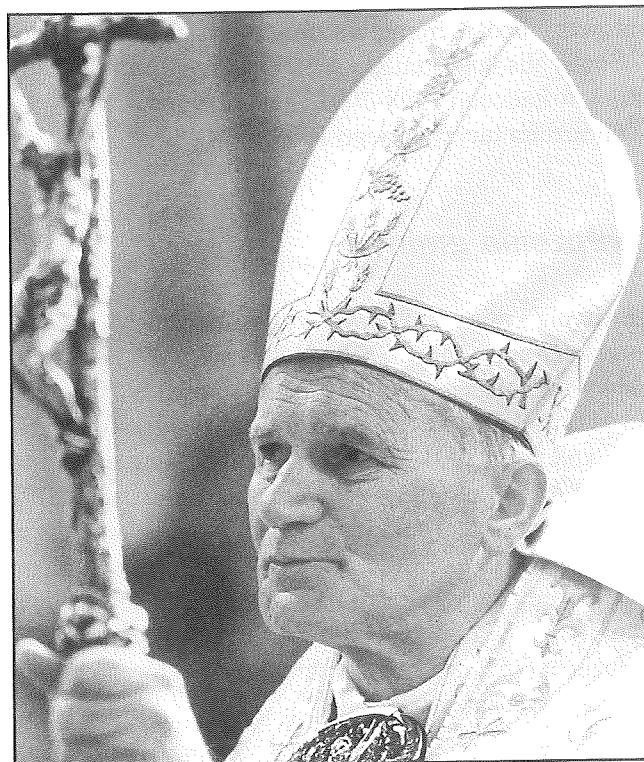
13.15 odlot z Bydgoszczy do Torunia

13.35 przejazd ulicami Torunia do rezydencji biskupa toruńskiego.

17.15 spotkanie z rektorami szkół wyższych z okazji rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika i przemówienie Ojca Świętego (Aula Wielka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika)

18.30 nabożeństwo czerwcowe i przemówienie Ojca Świętego

20.00 odlot do Lichenia



20. 40 przylot do Lichenia

8 czerwca (wtorek)

8. 15 odlot do Ełku

10.15 przylot do Ełku

11.00 msza święta z homilią

13.55 odlot nad Wigry

14.25 przylot do klasztoru nad Wigrami

9 czerwca (środa) dzień odpoczynku

10 czerwca (czwartek)

8.15 odlot do Siedlec

9.35 przylot do Siedlec

10.15 msza święta z homilią

16.55 odlot do Drohiczyna

17.45 ekumeniczna liturgia słowa w Drohiczynie - przemówienie Ojca Świętego

19.15 odlot do Warszawy

20. 15 przylot do Warszawy i przejazd ulicami Warszawy do Nuncjatury Apostolskiej

11 czerwca (piątek)

7.30 msza święta w kaplicy Nuncjatury Apostolskiej

9.30 spotkanie Ojca Świętego z Prezydentem RP

10.20 spotkanie z Parlamentem RP. (Sejm i Senat) obecność rządu RP, prezydent, premier, goście. Przemówienie Ojca Świętego w Parlamencie.

12.00 nawiedzenie świątyni oo. Bazylianów

12.45 spotkanie Ojca Świętego z Episkopatem Polski.
Przemówienie Jana Pawła II na Konferencji Episkopatu
14.00 Powrót do Nuncjatury Apostolskiej.
17.10 modlitwa w intencji ofiar holocaustu (Umschlagplatz)
17.30 modlitwa przy pomniku Sybiraków
18.00 zakończenie II Synodu Plenarnego i przemówienie Ojca Świętego; modlitwa przy grobie sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego
19.30 poświęcenie nowej Biblioteki Uniwersyteckiej
20.00 powrót do Nuncjatury Apostolskiej.

12 czerwca (sobota)

8.30 odlot do Sandomierza
9.30 przylot do Sandomierza 10.30 msza święta z homilią
16.25 odlot do Zamościa
17.10 przylot do Zamościa
18.00 liturgia słowa i przemówienie Ojca Świętego
19.40 odlot do Warszawy
21.00 przylot do Warszawy i przejazd ulicami do Nuncjatury Apostolskiej

13 czerwca (niedziela)

10.00 msza święta z homilią podczas której odbędą się beatyfikacje i poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół Opatrzności Bożej.
12.00 modlitwa Anioł Pański i przemówienie Ojca Świętego
13.00 przejazd ulicami Warszawy i powrót do Nuncjatury Apostolskiej
16.45 pozdrowienie służb PLL LOT i lotniska (Okęcie)
17.15 odlot do Radzymina
17.45 przylot do Radzymina modlitwa na cmentarzu Ofiar wojny z 1920 r.
18.45 liturgia słowa i przemówienie Ojca Świętego (katedra św. Floriana i św. Michała)
20.00 powrót do Warszawy

14 czerwca (poniedziałek)

8.45 odlot do Łowicza
9.25 przylot do Łowicza
10.15 msza święta z homilią
16.45 odlot do Sosnowca
18.15 przylot do Sosnowca i spotkanie ze zgromadzonymi wiernymi, krótkie przemówienie Ojca Świętego, pozdrowienie wiernych i o około godziny 20 odlot do Krakowa.
20.30 przylot do Krakowa i przejazd ulicami do rezydencji metropolity krakowskiego.

15 czerwca (wtorek)

9.30 msza święta z homilią na Błoniach z okazji 1000lecia Archidiecezji Krakowskiej
12.15 powrót do rezydencji metropolity krakowskiego.

16.55 odlot do Gliwic

18.00 spotkanie ze zgromadzonymi i pozdrowienie.

19.30 powrót do Krakowa

20.30 przejazd ulicami Krakowa do rezydencji metropolity krakowskiego.

16 czerwca (środa)

8.25 odlot do Starego Sącza

9.05 przylot do Starego Sącza

10.00 msza święta z homilią i kanonizacja bł. Kingi.

16.40 odlot Ojca Świętego do Wadowic

17.50 wizyta w bazylice Wadowickiej.

18.20 spotkanie z mieszkańcami i pozdrowienie

19.45 powrót do Krakowa

20.10 przejazd ulicami do rezydencji Metropolity Krakowskiego.

17 czerwca (czwartek)

7.30 msza święta w kaplicy metropolity krakowskiego.

Nawiedzenie grobu rodziców Ojca Świętego na Cmentarzu Rakowickim.

10.00 przejazd ulicami Krakowa do kurii Biskupiej

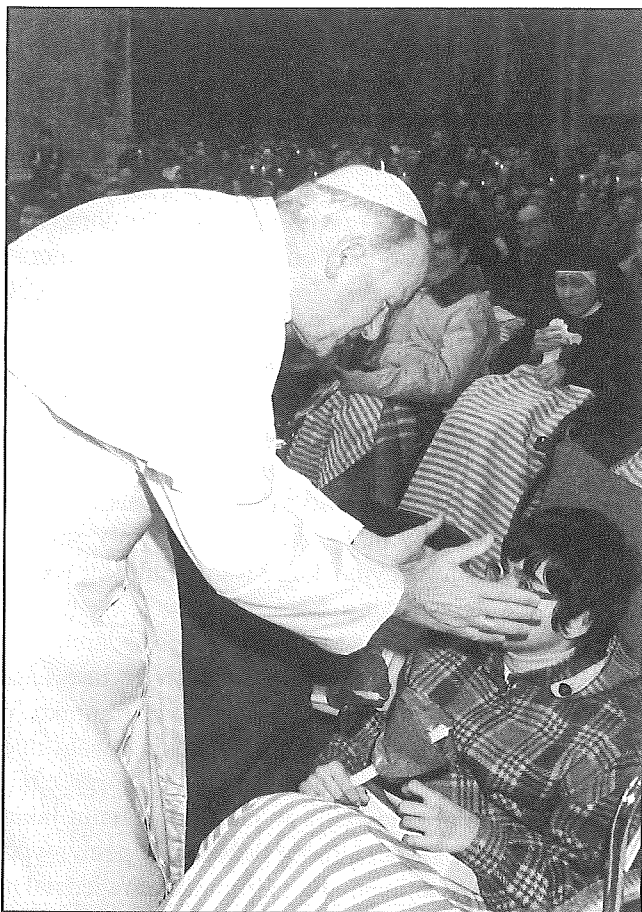
12.30 przejazd ulicami Krakowa na Lotnisko w Balicach

13.00 pożegnanie i zakończenie wizyty Ojca Świętego w Polsce.

-pożegnanie przez władze kościelne i państwowe

-przemówienie Ojca Świętego

14.00 odlot Ojca Świętego do Rzymu.



do Dyżurnego Policjanta w Tarnowie pod numer:

284444 lub 282322
W OSTATECZNOŚCI 997

Po wystąpieniu komendanta radni zwracali się z wieloma pytaniami, jedną z najważniejszych rzeczy z którą zwracali się radni była sprawa przeniesienia Posterunku do Rynku w Zakliczynie.

Najważniejszą częścią sesji, była sprawa budżetu gminy na 1999 rok. Dyskusji, przepychanek było wiele, gdyż każdy z budżetu chciał jak najwięcej na swoją wieś wyciągnąć. Po przeszło półtora godzinnych rozważaniach nad budżetem, radni podeszli do sprawy (nie wszyscy w pełni usatysfakcjonowani) lecz wyrozumieli.

Wszyscy wiedzieli, że gmina prowadzi wiele inwestycji, ma wiele zaległych płatności z ubiegłego roku i w końcu, że wprowadzane reformy są kosztowne. Przed przystąpieniem do głosowania głos zabrał Przewodniczący rady jak również wójt gminy. Obaj zwrócili się do radnych o pełne zrozumienie gdyż budżet jest trudny z powodu wielu obciążeń finansowych. Zarówno Przewodniczący Dudzik jak również wójt Korman zwrócili się do rady o głosowanie za przyjęciem uchwały budżetowej. Przewodniczący Dudzik jednocześnie podkreślił, że od 2000 roku będzie chciał aby konstrukcja budżetu wyglądała nieco inaczej i budżet tworzony był według algorytmów, tj aby budżet opierał na poszczególnych sołectwach ich wielkości a następnie z budżetu gminy przekazywać środki na te sołectwa. W wyniku wniosku radnego Soski przewodniczący RG zamknął dyskusję nad budżetem. Przystąpiono do głosowania. W wyniku głosowania wszyscy obecni radni wypowiedzieli się za przyjęciem Uchwały budżetowej. Dochody gminy będą wynosić w 99 r 12,276,410 zł. Natomiast wydatki 13,260.272 zł. Z oficjalnych wyliczeń wynika, że rok 99 gmina zamknie de-

ficytem w kwocie 980 tys. Sam wójt, księgowa UG liczą jednak na środki poza budżetowe pozyskane ze Starostwa, województwa oraz różnych funduszy w Warszawie. Kilka minut po głosowaniu wójt Kazimierz Korman podziękował radnym za wyrozumienie i rozsądne podejście do sprawy budżetu gminy.

Wielce emocjonalne było podejście radnych do wystąpienia radnego Jerzego Łopatki, który prosząc przewodniczącego o głos złożył wniosek o zrezygnowanie przez wszystkich radnych z diet na okres 1 roku. Radny wniosek swój motywował trudnym budżetem. Wniosek radnego Łopatki jedynie poparła radna Sienkiewicz-Witek. Z sali padło wiele słów krytykujących ten wniosek. Ostatecznie całą tę atmosferę ostudził radca prawny UG pan Jasnos, który stwierdził, że nie można głosować w tym temacie, gdyż art. 24 Ustawy gwarantuje radnemu dietę i nie ma możliwości ubezwłasnowolnić radnego. Jedy- nym wyjściem do nie pobierania diety jest osobiste zrzeczenie się przez radnego.

W końcowej części 9 sesji RG radni zajmowali się punktami i miejscami sprzedaży napojów alkoholowych. Radni podjęli uchwałę o zwiększeniu odległości sprzedaży napojów alkoholowych.

Od kościołów i miejsc kultu religijnego 100m, od szkół 100 m, oraz od obiektów sportowych 100m.

Pani inspektor Danuta Gac poinformowała radnych, iż wydane pozwolenia i koncesje będą ważne do końca swojej ważności. Pozwolenia nowe w wyniku podjętej uchwały, będą wydawane po spełnieniu warunków. Po zakończeniu spraw związanych ze sprzedażą alkoholu przewodniczący Dudzik otworzył ostatni punkt sesji wolne wnioski. Kilku radnych zabrało głos w dyskusji głównie na temat Komisji Rolnej i wyboru jeszcze jednego członka tej komisji.

W związku z wyczerpaniem tematów Przewodniczący RG pan Kazimierz Dudzik zakończył obrady rady gminy

Relację przygotował. K. Chmielowski

Kierownik GZOZ w Zakliczynie zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców gminy, którzy jeszcze nie dokonali zapisu do lekarza pierwszego kontaktu, o wybór swojego lekarza i w jak najszybszym czasie złożenie deklaracje w Ośrodkach GZOZ.

Nie dokonanie zapisu spowoduje obcięcie środków przez Małopolską Kasą Chorych na leczenie pacjentów gminy Zakliczyn.



GŁOSICIELOPRES

* Sześć lat tułał się "Głosiciel"; urodził się w Centrum Kultury, na wychowanie wziął go Zarząd Gminy w Zakliczynie, niedawno oddany bez żalu Radzie Gminy. Teraz trafił do Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. Tym samym zakliczyńskie pismo ma podobnego wydawcę jak "Wiadomości Wiśnickie" i "Zeszyty Wojnickie".

* Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn (SPiRG) powstało w 1997 roku. Jego pierwszym prezesem był mgr inż. Stanisław Żabiński. Na początku roku prezesurę (SPiRG) objął Kazimierz A. Dudzik. Wiceprezesem jest Bogdan Furtek, sekretarzem inż. Matylda Nowak, skarbnikiem Jerzy Książek a skład zarządu uzupełnia Adolf Nijak. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej jest inż. Danuta Gac.

* Ukazujący się w Czchowie od 1991 roku "Czas Czchowa" zbliża się do 80-go wydania. Pierwszym redaktorem naczelnym tej gazety był mgr Henryk Kornaś (mający związki rodzinne z Zakliczynem), następnie Kazimierz A. Dudzik a od kilku miesięcy nowa dyrektorka OPG Czchów mgr Agnieszka Karecka.

* W marcowym numerze "Czas Czchowa" martwił się o przyszłość "Głosiciela" sprytnie tytułując wywiad z Krzysztofem Chmielowskim. Dziękujemy kolegom redaktorom z Dunajca za troskę i oświadczamy, że los "Głosiciela" jest o wiele bardziej jasny niż tych którzy popadają w samozadowolenie.

* Za nami Wielkanoc. Tegoroczne święta minęły przy pięknej słonecznej pogodzie, jakiej nie pamiętają najstarsi Górale. Zachęcająca aura spowodowała, że do naszych stron zawitało więcej gości niż zwykle.

* Powoli normuje się sytuacja w służbie zdrowia po wprowadzeniu reformy. Nowym kierownikiem zakliczyńskiego GZOZ-u został lekarz Jerzy Woźniak. Natomiast samorząd czchowski przejął szpital, którego dyrektorem został pan Jacek Nieć.

* Dość spokojnie wprowadzono w gminach zakliczyńskiej i czchowskiej reformę oświaty. W gminie Zakliczyn od września funkcjonować będą dwa gimnazja; w Zakliczynie i Paleśnicy. W gminie Czchów natomiast powoła-

no jedno gimnazjum w Czchowie z pięcioma oddziałami; w Domosławicach, Jurkowie, Tymowej, Tworkowej i Złotej.

* W Czchowie jeszcze pod koniec tamtego roku, natomiast w Zakliczynie 29 marca przyjęto budżet i program rozwoju gospodarczego gminy. Pierwszy raz od lat w Zakliczynie za przyjęciem budżetu głosowali wszyscy obecni na sesji radni, mimo że tegoroczny budżet gminy zakliczyńskiej należy do najtrudniejszych.

* 24 marca po zakończonej kampanii wyborczej w sołectwach gminy Zakliczyn, odbyło się w UG pożegnanie sołtysów którzy zakończyli swoją służbę. Sołtysi otrzymali z rąk wójta Kormana pamiątkowe adresy oraz zestaw do pisania (pióro i długopis w etui), czyżby do pisania pamiętników? W spotkaniu uczestniczył również przewodniczący Rady Gminy Kazimierz A. Dudzik.

* Były sołtys z Faliszewic, Stanisław Nadolnik, był tym sołtysem który najdłużej sprawował nieprzerwanie swoją funkcję w gminie Zakliczyn. Sołtysem Faliszewic był ponad 20 lat. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Sołeckiej.

* Tymczasem bardzo krótko funkcje sołtysa sprawowała Filomena Winiarska w Rudzie Kameralnej. W tej kadencji zastąpiła Monikę Sulę (wcześniej nie tylko sołtyską ale i radną). Ponad miesiąc temu supernowym sołtysem Rudy Kameralnej został Kazimierz Gubała, radny i członek Zarządu Gminy.

* Poza Kazimierzem Gubałą w gminie Zakliczyn funkcje sołtysa i radnego pełnią też panie; Józefa Dudek (Chrzewice) oraz Krystyna Pomikło (Paleśnica). W gminie Czchów w podobnej sytuacji jak Kazimierz Gubała jest sołtys Tymowej pan Julian Migda oraz Wytrzyszczki, Mirosław Piwowar.

* Rozpoczął się sezon piłkarski. Najwyżej notowaną drużyną w dolinie Dunajca jest LKS "Dunajec" Zakliczyn. Z ziemi zakliczyńskiej w rozgrywkach udział biera drużyna piłkarska z Zakliczyna, Stróż i Paleśnicy. W gminie Czchów jest tylko jedna, rok temu zorganizowana drużyna "B" klasy "Baszta". Czchowska drużyna pana Janickiego jest średniakiem w najniższej grupie rozgrywek.

* W marcu dekanat czchowski poddany został wizytacji biskupiej. Podczas wizytacji ks. bp Jan Styrna zapoznał się ze stanem duchowym i materialnym parafii, udzielił też sakramentu bierzmowania młodzieży ósmych klas.

* Dzięki środkom uzyskanym z funduszu Phare oraz budżetu gminy, w Zakliczynie powstanie jedno z dwóch w

Polsce centrów informacji turystycznej o europejskich parametrach. Obecnie trwają intensywne prace remontowe ratusza - przyszłej siedziby CIT. Już w październiku na wieży ratusza powiewać będzie flaga UE, a to oznacza otwarcie centrum.

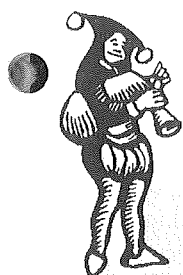
* Kolejny II Wiosenny Jarmark Zakliczyński odbędzie się 26 maja w tradycyjną środę targową. Podczas tegorocznego Jarmarku oprócz prezentacji handlowych odbędzie się też konferencja programowa pt. "Alternatywne źródła dochodu w gminach Pogórza Karpackiego".

* W Iwkowej powstało Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Gminy. Prezesem został wójt gminy Iwkowa Krzysztof Klimek a zastępcą Janusz Szot, znany biznes-

men. Iwkowa obok Zakliczyna i Dębna jest kolejną gminą, gdzie prężnie rozwija się agroturystyka.

* Krzysztof Wojtas, jeden z liderów zakliczyńskiego koła Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych został sekretarzem Stowarzyszenia Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne. Gratulujemy wyboru.

* 18 kwietnia odbył się Zjazd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zakliczynie, którego gośćmi byli; poseł Wiesław Woda, prezes Zarządu Powiatowego PSL Stanisław Sorys oraz wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman. Uczestnicy Zjazdu wybrali Zarząd Gminny oraz delegatów na Zjazd Powiatowy w Tarnowie. Nowym prezesem zakliczyńskiego PSL-u został mgr Jan Rogowski.



STAŃCZYK W GOLUCZYŃIE

Witojta w "Głosicielu"

Godom wom ludziska - pierońsko kajs ten czas zasuwo! Pojechał jo se na kanikułe w październiku łońskiego roku - bo trza wom wiedzieć, że jo jeżdża na wywczasy w najpiękniejszym miesiącu - w październiku. Ponoć, wedle nie tak znowu downy propoagandy, w październiku mo być "złoto polsko jesień"! No to udoł jo sie zażyć decio spokoju, a że wczasuje się ino w kraju, to jak wto paminto jako to była jesin, to wi!!!

Do łba mi nie wpadło, że bardzi gorąco bydzie nie u Pyrusów ino u nos na Pogórzu. W Poznańskim godają, że my to takie ni pies ni wydra; już nie Krakusy, a jesce nie Górole. Koniec końca, uzgodnili my; znacy się jo i Pyrusy, co jo se moge na nich godać Pyrlandia a one na nos "Nizine Górole". Tak tyż, jak miołek wracać z lynistwa na zgo-da z niemi wypilech napój bezalkoholowy wyprodukowany wedle receptury kiero szyfruje sie datom Bitwy pod Grunwaldem. Troche ze sfermentowanym łbem, wróciłech tutaj, ale jak zech sie rozejrzoł dokoła, to żeł ni móg niczego poznać. Najsampierw było tak: Siadom na mój po-jazd marki "Hurican" - to jes taki bicykl z serii ATM wyklepany w Tajlandii i stond nazywo sie po angielsku a u nos imituje rower górski - i jade se do Ćkowa. Zaparkowol-ech wedle Urzynu. Bicykl zech zawar na kłódke i ide tam kaj robią "Czas Czehowa". Otwirom drzwi i dre sie od proga "Cześ dyrechtora!", a on mie zowdy odpyskowywoł: "Cześ pajac!", słuchom.... i nic. Już żeł mioł sie jesce roz-zadryć a tam z obrotowygo fotela wstawo cosi w spódni-

cy i godo, że dyktor to jes Ona i sie nazywo, w tem mo-mynicie pedziała jak, wyciongając rynke sie przywitać !! Porządno dziewucha, bo mie sie zrazu zdawało, że mie ten bezalkoholowy napój zaszkodził. Tela, żeł jynzyka w gym-bie zapomniol, jak zoboczył na biurku taki nowoczesny kumutr co ino do tyj pory taki widzioł w telewizorni. Pado dyrechtorka, że teroski na tem cudo bedom robić ga-zete i bedzie lepso, baż baziej kolorowo. We łbie mie sie zawróciło, znacy sie nie lo mie toto, bo nie wiada kaj na-wet kliknąć, co by nie popsuc. Tela, szpekuluje, może na-wet na tym sie nie kliko ino do tego sie godo? Wylozech do mojego "Huricana" i tak sie skończył mój "Koniec wie-ku wg Stańczyka" - znacy się wedle mie! Koniec wieku, to nie zara koniec świata!

W domie wykorzystałem trocha downiejsy, dyć dali no-woczesny wynalazek, znacy sie urządynie do bojcenia Grahama Bella. Misterowi Grahamowi widziało sie, że to co wynaloz pi razy futryna do tego bydzie służyć. Owszym, służy tyż. Telefon był mie niezbydny, żeby sie umówić na jarmak w Goluczynie z temi u któryk miołem zamiar za-siengać jynzyka. We środe zgodnie z przewidywaniem jyn-zyka wyzasiengołem. Trza wiedzieć, że jarmak do tego zostol wymyślony downo już tymu! Stond słowo jarmacyć - bo jarmak. Owszym, był taki wredny czas, że na jarmaku sie przedawało i kupywało a do tygo służyło cosi co sie zwie naukowo ustalanie granicy popytu i podaży. Czynnoś we wtórej wyniku podaż spotykała się z popytem, znacy sie; sprzedający chcioł przedać a kupujący chcioł dać pi-niondze tymu co mioł cosi na zbyciu, nazywała sie targo-waniem - stąd wtedy jarmak nazywoł sie targiem. No ale dzięki Unii, Wujowi Samowi i Kryzysowi Borysowi, momy toto już za sobom. Wedle tych, co to som takie nowoczesne jak komputry w ćkowskim urzyndzie, to jes super, że znoł sie jarmacy. Wszystkie te one wiedzą, że rolniki som bidne jak nie przymierzając kościelne myszy, no to jakby wy-przedali cosi co jesce majo, to strach godać! Bida kompletno! We wty właśnie bidzie znalazł jo to co chciołem. Wi-tojta w "Głosicielu", te z Ćkowa i te z Goluczyna a nawet tyn jedyn z Iwkowyj.

RELACJA Z ZEBRANIA WIEJSKIEGO W ZAKLICZYNIE

Relacjonuje Krzysztof Chmielowski

Dnia 13.04.99 w remizie OSP w Zakliczynie odbyło się zebranie wiejskie, na które przybyli: sołtys Kazimierz Sułek, Prezes Banku w Zakliczynie pani Maria Kwiek, wójt gminy Kazimierz Korman, sekretarz UG Stanisław Żabiński, radny powiatowy Adam Czaplak, radna Krystyna Sienkiewicz-Witek, członkowie rady sołeckiej oraz mieszkańcy Zakliczyna. Na wstępie zebrania sołtys Kazimierz Sułek oddał głos pani Marii Kwiek, która przybliżyła mieszkańcom działalność, oferty zakliczyńskiego banku, który od niedawna połączył się z Bankiem Spółdzielczym Rzemiosła. Głównym tematem zebrania był podział środków z mienia wsi na prace i roboty w ciągu roku na terenie Zakliczyna. Sołtys przedstawił zebranym mieszkańcom przewidywany na 99 rok fundusz do dyspozycji sołectwa oraz zaproponował plan wydatków, który kilka dni wcześniej wstępnie omówił z radą sołecką. Następnie temat budżetu poddał pod dyskusję. W dyskusji udział wzięli wójt gminy pan Kazimierz Korman, który przede wszystkim zwrócił się z prośbą do mieszkańców aby nie rozdrabniać się z dzieleniem, lecz pieniądze przeznaczyć na konkretne cele i prace, które będą widoczne. Wójt ponadto przedstawił swój zamierzony plan działania, który ukierunkowany jest przede wszystkim na poprawę wyglądu, wizerunku i czystości Zakliczyna, stwierdzając, iż w ciągu ostatnich lat inne stolice gmin daleko pod tym względem posunęły się do przodu. Jako przykład wójt podał takie miejscowości jak zadbane i czyste: Ciężkowice, Tuchów, Żegocina a nawet przestrzenny i wysprzątany Wojnicz. W dalszej części wypowiedzi Kazimierz Korman odniósł się do prac zaplanowanych w gminnym budżecie. Powiedział między innymi, iż tegoroczny budżet gminy jest bardzo skąpy, głównie ze względu na wprowadzane reformy oraz pozostałości płatnicze z ubiegłego roku, jak również przewidywane skromniejsze dotacje i subwencje dla gminy. Niemniej jednak wiele inwestycji jest w budżecie zaplanowanych i będzie dążył wraz z całą Radą Gminy i Zarządem aby zostały wykonane. Jako przykłady wójt przedstawił remont Ratusza, który oprócz pieniędzy z funduszu "Phare" kosztował będzie gminę 200 tys zł. Budowa szatni przy Szkole Podstawowej, ukończenie budynku przy boisku sportowym, chodniki, drogi, kolektory kanalizacyjne Szkoła w Paleśnicy i wiele innych kosztownych inwestycji. Na zakończenie wójt wnioskował aby zebranie wiejskie przeznaczyło większą część budżetu wsi, na wymianę chodnika po stronie wschodniej Rynku

W dalszej części dyskusji na temat podziału środków głos zabrali: pan Żabiński w sprawie krawężników na ulicy dr Korczyńskiego oraz zwiększenia ilości punktów

światłych na tej ulicy, pan Trytek w sprawie porządków i napraw dróg na terenie Zakliczyna, pan Stefan Ściborowicz zwrócił się z prośbą do zebrania aby przeznaczyć kwotę na odnowę kapliczki Matki Bożej, pani Sienkiewicz-Witek zwróciła się z prośbą do zebrania wiejskiego aby przeznaczyć i dofinansować malowanie SP.

Pan Okoński zaproponował aby każda wieś z której uczęszczają dzieci do SP w Zakliczynie, ze swojego budżetu przeznaczyła kilkanaście złotych. na malowanie, pani Nosek w swej wypowiedzi stwierdziła, że od lat Zakliczyn jest zaniedbany i przeznacza się zbyt mało środków na wiele drobnych prac w samym centrum, sołtys Sułek opowiedział się za wyźwirowaniem kilku ulic m/inn ul. Ogrodowej i Spółdzielczej, pan Czaplak ustosunkował się do wypowiedzi sołtysa i stwierdził, że należy zainwestować w jedną ulicę. W związku z rozpoczętymi pracami i liczną zabudową na ulicy Korczyńskiego właśnie tam widzi aby część środków przeznaczyć. Po jeszcze wielu wypowiedziach sołtys zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie budżet wsi. W wyniku głosowania przeznaczono:

- 27 tys na chodniki z czerwonej kostki po stronie wschodniej rynku
- 7 tys na żwirowanie dróg
- 3.6 tys na firmę "Puma"
- 1.5 tys LKS
- 1.5 tys Przedszkole Samorządowe
- 1.0 tys odnowę kapliczki Matki Bożej
- 600 zł na dofinansowanie malowania Szkoły Podstawowej
- 10 procent kwoty dochodu wsi pozostało jako inkaso dla sołtysa
- pozostała kwota pozostała jako rezerwa sołtysa

W związku ze złożonymi podaniami o zakup działek przez firmę "Łęgbud" działka przy ul Grabina nr 635 oraz przedsiębiorcy pana Władysława Hajdeckiego działka przy ul Grabina nr433/9 sołtys odczytał pisma i zwrócił się do zebrania wiejskiego o opinie w sprawie sprzedaży działek. Głos zabrał właściciel firmy "Łęgbud". W swoim wystąpieniu zaznaczył, że jego firma działa już kilka lat i nadal pragnie się rozwijać. Kupując przyległą działkę od gminy będzie mógł inwestować, a dotychczasowa forma władania gruntem (dzierżawa) nie pozwala mu na poszerzenie działalności i utrudnia mu rozpoczęcie jakichkolwiek prac inwestycyjnych. Pan Gargula podkreślił, iż sprzedaż gruntu dla jego firmy doprowadzi do stworzenia w niedalekiej przyszłości około 100 nowych miejsc pracy.

Jako drugi zabrał głos pan Władysław Hajdecki. Za-

pewnił on mieszkańców, że z chwilą zakupu działki rozpocznie budowę małego zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego. Zakup gruntu od gminy pozwoli połączyć dotychczasową jego działkę i poszerzy powierzchnię przyszłej działalności.

Do obu przedsiębiorców z sali padło kilka pytań, oraz słychać było różne głosy mieszkańców. Pan Hajduk poparł prośby zainteresowanych kupnem, pan Stefan Ścioborowicz był przeciwny sprzedaży, z apelem o nie wyprzedawanie działek zwróciła się pani Nosek, pan Trytek opowiedział się za sprzedaniem działek. Pan Żabiński zwrócił się do właściciela "Łęgbudu" aby firmę zarejestrował w gminie Zakliczyn, gdyż produkcję wykonuje się na naszym terenie natomiast podatki odprowadzane są do innej gminy. Wójt gminy odnosząc się do tematu działek przy ulicy Grabina, powiedział, iż tereny te są w Zakliczynie jedynymi działkami pod przemysł i tworzenie zakładów. Jeżeli są przedsiębiorcy którzy utworzą nowe miejsca pracy poprzez budowę na tych terenach zakładów, to będzie wspierał wszelkie takie inicjatywy. Przed głosowaniem z sali padły głosy przychylne sprzedaży z jednym jednak zastrzeżeniem, aby pieniądze za sprzedaż działek pozostały w Zakliczynie i najlepiej zostały zakupione za nie, inne grunty. Z takim zapisem w protokole zebranie wyraziło się pozytywnie i większością głosów dało zezwolenie Zarządowi gminy na sprzedaż działek w formie przetargu.

W ostatnim punkcie zebrania Pan Żabiński zwrócił uwagę na pozostałe tereny mienia komunalnego, ze szczególnym uwzględnieniem terenu dzierżawionego przez "Murbet". Stwierdził on, że od lat znana jest mu sprawa przedłużających się bezumownych dzierżaw i niskich czynszów płaconych przez tę firmę oraz pod dzierżawienia części gruntu innej firmie. Pan Żabiński złożył wniosek o ogłoszenie przetargu na dzierżawę gruntu mienia komunalnego. (teren Murbetu)

Wójt gminy pan Kazimierz Korman wnioskował za delikatnym i prawnym a także ugodowym załatwieniem sprawy, proponując zwołanie w tej sprawie Zarządu gminy z zaproszonymi: Prezesem Siekierskim, radcą prawnym i radą sołecką.

W związku z ponowieniem wniosku pana Żabińskiego o ogłoszeniu przetargu na grunty pod Murbetem pan Czaplak złożył 3 wnioski o przeprowadzenie wcześniejszych negocjacji z przedstawicielami firmy, natomiast w dalszej kolejności zaproponował przetarg. Mieszkańcy wyrazili więc wolę negocjacji i rozmów na forum poszerzonego Zarządu gminy. W wyniku omawianych tematów, zebranie nieco się wydłużyło, kilkanaście minut przed godziną 23 sołtys Kazimierz Sułek zakończył zebranie. Wśród zebranych na zebraniu mieszkańców, tym razem najbardziej aktywnym był pan Józef Uznański, który zabierał głos w niemalże każdej omawianej kwestii. Informację z realizacji prac i negocjacji z firmą "Murbet" sołtys przedstawi na kolejnym zebraniu wiejskim.

SPROSTOWANIE

W związku z materiałem prasowym zamieszczonym w marcowym 50 tym numerze naszego pisma "Głosiciel" dotyczącego bieżącej działalności GZOZ redakcja pragnie sprostować dwie podane informacje, które wzbudziły emocje, a które w ostatnim czasie zostały wyjaśnione.

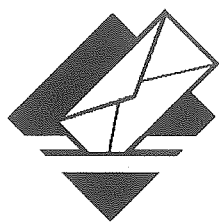
W zamieszczonym materiale prasowym nie do końca prawdziwe okazały się informacje które "mówiły o zniknięciu szczepionek oraz wywiezieniu gastrofiberoskopu". Po dokładnym zaciągnięciu przez redakcję informacji okazało się, iż szczepionek rzeczywiście brakowało, lecz brakowało ich z powodu nierzetelnego przeliczenia. Po dokonaniu ponownych przeliczeń stan ilości szczepionek się zgadza, wobec czego informujemy, że sprawa szczepionek została wyjaśniona. Odnosząc się do drugiej kwestii pragnę poinformować czytelników, że gastrofiberoskop nie został wywieziony, lecz ustępujący Kierownik GZOZ zwrócił wypożyczony aparat właścicielom, którym jest Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie. Towarzystwo Samarytańskie stało się właścicielem gastrofiberoskopu w wyniku współpracy z Niemieckim Towarzystwem „Arbeiter Samariter Bund” i dzięki rzetelnej współpracy obdarowane zostało tym aparatem. Pragnę przypomnieć wielu naszym czytelnikom, iż cała działalność obu Towarzystw oparta jest na Statucie, natomiast humanitarna współpraca obwarowana jest umową prawną spisaną w obecności referenta ds. pomocy Europie- pani Elżbiety Rupala, która również w dużej mierze przyczyniła się do tego, że zakliczyńskie Towarzystwo i Dom Pogodnej Jesieni otrzymał w/wym aparat. Jak poinformował mnie Kierownik DPJ w Zakliczynie pan Ryszard Kuczyński aparat ponownie może powrócić do GZOZ jeżeli nowy Kierownik zwróci się do Towarzystwa z taką prośbą.

Pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż wydrukowany w numerze 50 materiał prasowy opierał się na konkretnych informacjach jakie napłynęły do naszej redakcji. Prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz publikacji krytyki społecznej.

Każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie i nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielania informacji prasie.

Zgodnie z Prawem Prasowym redakcja obowiązana jest zamieścić bezpłatnie sprostowanie lub wyjaśnienie odnoszące się do faktu wiadomości nieścisłej, co niniejszym czynimy.

Krzysztof Chmielowski



POCZTA GŁOSICIELA

mgr Jan Rogowski
Stróże 36/4
32-840 Zakliczyn

Stróże, 22.03.99 r.

Do redakcji "Głosiciela"

Nie ukrywam, że postanowiłem zwrócić się do Państwa z interwencją po przeczytaniu listu Pana Radosława Witka do redakcji "Głosiciela". List ten ukazał się w 50-tym, jubileuszowym numerze tegoż pisma, na stronie 18. Po głębszej analizie ostatniego akapitu wypowiedzi Pana R. Witka zgodzę się zasadniczo tylko z jednym jego słusznym przemyśleniem: "Ręce opadają". Bo trudno, żeby nie opadały, kiedy dochodzi do tak paradoksalnych przekrętów prasowych, wprowadzających totalne zniekształcenie cudzych wypowiedzi, i to bez najmniejszej próby ich autoryzowania.

Będąc z wykształcenia magistrem filologii polskiej budziło to we mnie zawsze z trudem ukrywaną dezaprobatę. Nawet czasami mówiłem żartem do znajomych, że choć nie pracuję już w zawodzie nauczyciela, to w ramach przypomnienia mógłbym robić za recenzenta w "Głosicielu", gdyż jego brak woła wprost o pomstę do nieba. Oczywiście robiłbym to nie za darmo, gdyż okres komunistycznych "czynów społecznych" już się nieodwracalnie skończył, cenić się trzeba, a w obecnych czasach każdy potrafi wycenić swoje umiejętności. Tak więc nauczyciel też ma chyba takie prawo?...

Moje gorzkie słowa krytyki nie mają jednak na celu ośmieszenie czy też poniżenie redaktorów "Głosiciela", gdyż zasadniczo trzeba stwierdzić, że czasopismo to w swoim założeniu jest prowadzone w miarę rzetelnie, jest cenną wizytówką gminy Zakliczyn i bardzo dobrze świadczy o tych osobach, które za śmieszne pieniądze poświęcają mnóstwo swojego czasu, żeby zrobić coś pożytecznego dla swojej gminy. Za to im chwała.

Nie zgodzę się jednak, aby poprzez błędy redakcyjne "Głosiciela" narażone było na szwank i śmieszność moje dobre imię, tym bardziej po takiej tragedii życiowej, jaka spotkała mnie i całą moją rodzinę oraz po takim poniżeniu, jakie dotknęło mnie w ostatnim okresie w wyniku bezprawia tarnowskiej koalicji rządzącej AWS-UW.

Nie będę rozpisywał się szczegółowo na temat moich

nieszczęść, jakie przeżyłem ostatnio, gdyż było to już tematem kilku artykułów prasowych w gazetach woj. małopolskiego, reportażu w telewizji lokalnej, jest także znanym tematem w Sejmie i Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Najkrócej, jak to możliwe wyjaśnię, że w dniu 8.04.98 r. w miejscowości Sienna koło Gródka n/ Dunajcem wracając samochodem z Nowego Sącza ja i cała moja rodzina została w czasie jazdy przywalona spróchniałym drzewem, za którego runięcie ponosi odpowiedzialność Rejon Dróg Publicznych w Nowym Sączu. Decyzja na ścięcie tego drzewa wydana została już w lipcu 1997 r., lecz Rejon zaniedbał swoich obowiązków.

Moje życie wisiało miesiąc na włosku, leżałem kolejno w 3 szpitalach, utraciłem wzrok, mowę, zdolność prawidłowego oddychania i przełykania pokarmu.

Mój pracodawca, Wojewoda Tarnowski Pan Aleksander Grad w czasie mojego 8-miesięcznego pobytu na zwolnieniu lekarskim nie zrobił jednego ludzkiego gestu, aby pomóc w jakikolwiek sposób tak poszkodowanej rodzinie, której członkowie bez wyjątku odnieśli ciężkie obrażenia z powodu zaniedbań państwowej firmy, jaką jest Rejon Dróg.

Co więcej, widząc, że wbrew wszelkim rokowaniom i logice wracam do zdrowia, na moje miejsce w pośpiechu zatrudnił od 1 września 1998 r. swojego człowieka, Pana Daniela Mosio, byłego Szefa Delegatury Tarnowskiej "Solidarności", czyniąc go p.o. Dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Stróżach. Kiedy ostatecznie wyzdrowiałem i 9. grudnia 1998 roku zostałem przez lekarzy przywrócony do pracy, zamiast przyjaznego przyjęcia otrzymałem z rąk Dyrektora Generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, Pana mgr Jerzego Marciniaka wypowiedzenie umowy o pracę. Jedynym uzasadnieniem, i to bezsensownym, jest to, że byłem na zwolnieniu lekarskim. Wypowiedzenie takie to przykład ewidentnego bezprawia. Łamie co najmniej 5 podstawowych artykułów Kodeksu Pracy, dając rażący dowód na totalne łamanie wszelkich demokratycznych zasad gry przez przedstawicieli koalicji rządzącej ostatnich dni woj. tarnowskiego.

Co więcej, kiedy już wręczono mi wypowiedzenie z funkcji Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Stróżach, za kilka dni na to stanowisko powołano wymienionego już Pana Daniela Mosio, który nie ma wykształcenia wyższego, jest z zawodu elektrykiem lub coś w tym rodzaju i nie spełnia podstawowych wymogów wykształceniowych na tym stanowisku. Człowiek ten sam utracił pracę w lipcu 1998 r. w tarnowskim "Tamelu", gdyż nawet sami związkowcy nie wybrali go już na etatowego Przewodniczącego. Jednak koledzy z AWS-u pomogli mu szybko znaleźć ciepłą posadkę na wsi zakliczyńskiej kosztem mojego nieszczęścia i ewidentnej krzywdy. Tak więc mam wrażenie, że tarnowski AWS przejął jednak z

epoki komunizmu "chwalebna" zasadę, że "nie wykształcenie, lecz chęć szczerza zrobi z ciebie inżyniera". Niektórzy znajomi w związku z tym nadali nawet temu ugrupowaniu nowe rozszyfrowanie ich skrótu: AWS czyli A Wszystko Sobie.

Cała sprawa jest w tej chwili na wokandzie Sądu Pracy i zmierza chyba jednak do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Natomiast przechodząc do treści mojej interwencji w "Głosicielu" pragnę zarówno Panu Radosławowi Witkowi jak też innym nie zorientowanym czytelnikom wyjaśnić, że zacytowana przez Pana Witka w ślad za artykułem z nr 49 "Głosiciela" (str.20) moja wypowiedź została ewidentnie przekręcona i wypaczona przez Pana Krzysztofa Chmielowskiego, który przysłuchiwał się przedmiotowemu zebraniu, na którym honorowym gościem był m.in. poseł PSL-u, Pan Wiesław Woda. Powiedziałem, i owszem, że "człowiek był człowiekiem, a godność ludzka była zachowana, prawo również stanowiło prawo", tyle, że nie przed 89 rokiem, lecz przed rokiem 98. A to jest jednak ogromna różnica. Mówiąc te słowa dziękowałem w ten sposób siedzącemu na sali mojemu byłemu Pracodawcy, Wojewodzie Tarnowskiemu lat 1993-1997, Panu mgr Wiesławowi Wodzie, którego właśnie w tych dniach zapamiętałem jako człowieka, który zrobił w czasie swojej kadencji wszystko, aby prawo było prawem, a nie tylko czczą gadaniną z trybun sejmowych.

Łatwo się domyślić, że udzieliłem w ten sposób swojego skromnego poparcia rządzącej w ostatnich latach koalicji PSL - SLD, której sposób rządzenia poznałem od pozytywnej strony na własnej skórze jako pracownika powołanego przez Wojewodę Tarnowskiego. Natomiast pomimo przebytego wypadku nie doznałem takiego zaciemnienia, aby gloryfikować to, co było przed rokiem 89. Jestem na to zbyt młodym człowiekiem, do stycznia 1999 r. byłem bezpartyjny, a lata 80-te pamiętam jak każdy człowiek w moim wieku. Z tą tylko różnicą, że kiedy inni w tych latach szli w pochodach strajkowych z w miarę pełnymi brzuchami, wtedy ja podjąłem pierwszą moją pracę w zawodzie nauczyciela, dziękując Bogu, że w ogóle pracuję. W roku 1981 zmarli moi rodzice i zostałem całkiem sam, bez środków do życia. Tak więc miałem ważniejsze problemy niż tylko polityka.

Kończąc prosiłbym redakcję "Głosiciela", aby moja replika nie została wydrukowana z błędami ortograficznymi, gdyż treść oryginału sprawdziłem 3 razy i na pewno nie ma tam żadnego błędu.

Z poważaniem:
Podpis nieczytelny.

Od redakcji.

Szanowny panie Dyrektorze, staraliśmy się Pańską replikę przepisać w 100% zgodności z oryginałem. Acz-

kolwiek nie ma w niej błędów ortograficznych, to nawet Pan jako fachowiec nie ustrzegł się pewnych nadinterpretacji słownikowych. Co zaś tyczy faktów, wyrażamy nadzieję, że dopełniamy zadośćuczynienia.

DO EUROPY PEŁNI NADZIEI

Sekretarz generalny Instytutu Schumana jezuita o. Maurice Rieutard powiedział tak:

"...przedwczesne przyjęcie nowych członków do Unii Europejskiej może destabilizować kruchą jeszcze równowagę wewnętrzną w Polsce, Czechach i na Węgrzech, jeśli te państwa przystąpią do Unii w latach 2006-2010 będą skazane zachować się jako żebracy na łonie Unii przez całe dziesięciolecie...., dotychczasowa droga rozszerzania Unii może mieć katastrofalne skutki".

Dalej tenże sam jezuita z wpływowego na Zachodzie Instytutu mówi; "...powinna zostać utworzona Wspólnota Europy Środkowej i Wschodniej. Zamiast stać się żebrakami na łonie Unii Polska, Czechy i Węgry winny stać się katalizatorami proponowanej wspólnoty. Unia natomiast powinna zorganizować dla tejże Wspólnoty wielki plan pomocy finansowej i gospodarczej - na miarę planu Marschała, na koniec tego procesu Unia i Wspólnota połączyłyby się".

Tymczasem Profesor Geremek będąc za granicą oświadczył; "...Polska powinna być przygotowana do integracji z Unią Europejską w 2002 roku, zaś polskiego rolnictwa nie powinna się Unia obawiać, gdyż liczba gospodarstw chłopskich w naszym kraju zmniejszy się w najbliższych latach z 2,5 mln do 700 tys."

O gotowości rządu do członkostwa w 2002 roku mówił również polski negocjator - Jan kułakowski. Zaś Jacek Janiszewski - były już minister rolnictwa w rządzie Buzka w Brukseli oświadczył;

" w ciągu 10 lat drastycznemu ograniczeniu ulegnie w ogóle liczba tzw. czynnie zatrudnionych w sektorze rolnym - z 27% obecnie, do 5%".

Po co te deklaracje? Komu służyć ma pośpieszna restrukturyzacja wsi kosztem jej mieszkańców, kosztem zwiększenia bezrobocia. Restrukturyzacja na koszt rolników. Państwo nie chce w niej uczestniczyć. Widać to po kolejnych budżetach na rolnictwo, co rok mniejszych o ponad 20%.

Gdyby dzisiaj przyjęto Polskę do Unii Europejskiej

polscy chłopcy stanowiliby 32% ogółu ludności Unii zatrudnionej w rolnictwie, a polskie ziemie stanowiłyby 22 % areału produkcyjnie wykorzystywanej ziemi w całej Unii. Łatwo wyobrazić sobie przerażenie przed dofinansowaniem Polaków i żywności wyprodukowanej na polskiej ziemi. Żywności w krajach Unii dofinansowanej z budżetu, tak wysoko, że jej cena jest dwukrotnie droższa niż na świecie.

Na przykładzie rolnictwa widać, że Polska nie ma żadnych wspólnych interesów z Unią.

Poza tym eurosceptycy z Zachodu i Polski zwracają uwagę na to, że Rząd Unii zatrudniający 17 tys. osób jest przeżarty łapownictwem, korupcją, nihilizmem moralnym. Zdefraudowane pieniądze rozliczono fikcyjnymi sprawozdaniami z pomocy udzielanej niektórym krajom afrykańskim. Oszustwa objęły także pomoc przeznaczoną dla Rosji i krajów Wspólnoty.

Nie sposób nie uwzględnić stosunku polskiego społeczeństwa do problemu integracji z Unią. Otóż we wrześniu 1998 7% ankietowanych przez CBOS uważało, że stosunki z Unią przyniosą Polsce korzyści / w maju 98 -11% /. O tym że, większe korzyści osiąga Unia sądzi 39 % / w maju 1998 /, liczba osób uważających, że integracja z Unią jest dla Polski korzystna wynosi 30% / w maju 98 - 33%/. Ponad 60% opowiedziało się za przeprowadzeniem referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii. Natomiast OBOP publikuje wzrost poparcia dla Unii w polskim społeczeństwie aż do 85%. Gdzie leży prawda? Czy referendum będzie referendum prawdy?

Jeśli powyższe dane uzupełnimy o statystykę dotyczącą eksportu i importu, o zwiększającym się z roku na rok imporcie konsumpcyjnym z krajów Unii, tym samym zwiększającym się deficycie w handlu zagranicznym, pojawiają się wątpliwości, czy nie ma racji jezuity z Instytutu Schumana, ostrzegający przed dużymi różnicami w Produkcie Narodowym Brutto, warunkach i poziomie życia, stanowiących o dysproporcji między Polską a krajami Unii. Mocny partner może wiele skorzystać na słabszym, jeśli traktuje go z pełną bezwzględnością. A tak właśnie jesteśmy traktowani przez większość krajów Unii w wymianie towarowej. Można by mnożyć przykłady blokad przed przyjmowaniem polskich towarów, pod pretekstem wymagań jakościowych, itd. A czymże była afera mleczna, jak nie bezwzględną konkurencyjną walką. Dalsza szczegółowa analiza tych zagadnień mogłaby doprowadzić do

wniosku, że polityka Unii jest zagrożeniem dla naszego narodowego bytu. Natomiast przykłady Szwajcarii i Norwegii dowodzą, że odmowa przystąpienia nie odbiła się tam na poziomie wymiany handlowej ani też innymi konsekwencjami. Dla wielu krajów Unii stanowiły jednak atrakcyjny rynek zbytu tak jako członek jak i jako kraj sąsiedzki. Zdominowana przez Niemcy Unia Europejska postrzegana jest przez niektórych polityków światowych jednoznacznie. Dla przykładu przytoczę wypowiedź Henry'ego Kissingera na temat Niemiec w tworzeniu od nowa wizerunku Europy Środkowo-Wschodniej: "Zadaniem 80- milionowych Niemiec jest podporządkowanie sobie tego terenu" .Większość polskiej wpływowej prasy znajduje się w rękach kapitału zachodniego. Ostatnio sprzedano niemieckiemu koncernowi "Gazetę Olsztyńską", która od 1888 roku walczyła polskość tych ziem narażając się na niemieckie prześladowania. Przedwojenny właściciel tego dziennika Seweryn Pieniężny zginął zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym. Po niedługim czasie funkcjonowania pod nowym właścicielem gazeta zaczęła między wierszami sączyć odwetowy, niemiecki jad. Przywołuje się fakty świadczące o niedawnej obecności niemieckiej na tych ziemiach.

Natomiast w sprawach związanych ze stowarzyszeniem Polski z Unią szereg czasopism, w tym "Rzeczpospolita" uprawia klasyczną demagogię. Nie tak dawno można było przeczytać: „suwerenność państwowa nie ma wiele wspólnego z narodowością dysponentów własności w ogóle, a ziemi w szczególności”...albo: "próby stosowania w Polsce nacjonalistycznych kryteriów wobec Niemców są dowodem zarażania się od nich ideologią, z której dawno się wyleczyli..."

Autor tych słów zapomniał o rezolucji Bundestagu w sprawie wypędzonych, o deklaracji Kohla, Erika Steinbacha, o antypolskich paszkwilach i atakach w niemieckich mediach, o odradzającym się niemieckim faszyzmie.

Jeśli polskojęzyczna prasa w sprawie integracji z Unią uprawiać będzie podobnie demagogiczną propagandę - jak pokazane przykłady, polskie społeczeństwo źle poinformowane lub niedoinformowane /polska strona utajniła szczegóły rokowań przed Polakami/ może nieświadomie zdecydować wbrew własnemu interesowi.

Taką konkluzję pod rozwagę i ku pamięci czytelnikom pozostawiam.

Ryszard Ochwat

**Druh
Kazimierz Sulek - Prezes
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Zakliczynie**

Szanowny Prezesie, Szanowni Druhowie !

Nie od dzisiaj wiadomo, że przedmiotem dumy każdej instytucji, organizacji lub stowarzyszenia jest zwłaszcza to, gdy może ona powołać się na chlubną i wpisana w swoje istnienie długą tradycję. Ten ogólny i miło dla ucha brzmiący wymóg wręcz z naddatkiem spełnia zakliczyńska Ochotnicza Straż Pożarna, która w dniu 2 maja br. przeżywa rzadki w tej części Polski Jubileusz - 125 - lecie powstania i tyleż lat owocnej działalności.

Z tylko pobieżnego rzutu oka na te pięć ćwierćwiecza istnienia OSP w Zakliczynie wynika, że powstała jeszcze w epoce zaborów, jej członkowie przeżywali radość z okazji odradzania się niepodległej Polski jesienią 1918 r. dzielili blaski i cienie II Rzeczypospolitej oraz przetrwali mroczne 2078 okupacyjnych dni i nocy. W życiorys pokoleń zakliczyńskich strażaków wpisały się również wszystkie nadzieje i rozczarowania, jakich Im i całej Polsce nie szczędziły powojenne dziesięciolecia. Utrzymanie przez zakliczyńską OSP przez te wszystkie zmienne historycznie i ustrojowo epoki ciągłości istnienia jest wyraźnym dowodem autentyczności strażackiej organizacji. Przetrwać bowiem wszystkie dziejowe burze i zawieruchy może tylko taka organizacja, którą zrodziły autentyczne potrzeby i na działalność której jest zawsze społeczne zapotrzebowanie.

Świętując razem z Wami ten piękny Jubileusz 125-lecia powstania i działalności OSP w Zakliczynie składam z głębi serca

płynące gratulacje. Gratuluję i dziękuję Wam, obecnym strażakom, ale dziękuję również tym pokoleniom Waszych poprzedników, którzy pamiętali o potrzebie troski o ciągłość tradycji. Nie wątpię zatem, że i obecne pokolenie strażaków z Zakliczyna zadba o wychowanie następców. O to zresztą jestem spokojny, gdyż wiem, że praca z młodzieżą, obok wielu innych dziedzin, jest mocną stroną dzisiejszej działalności OSP w Zakliczynie.

Drodzy Druhowie !

Płynęły lata, zmieniały się czasy i zmieniały się warunki. Niezmiennie jednak trwała i działała zakliczyńska OSP, która też dorabiała się profesjonalnego sprzętu i własnego obiektu. Obecna remiza OSP należy do jednego z najbardziej okazałych tego typu budynków w byłym województwie tarnowskim, a dzięki dobremu wyposażeniu w sprzęt i znakomitemu wyszkoleniu bojowemu, ta tak bliska memu sercu jednostka została wkomponowana w szerszy system całego ratownictwa. O Waszym profesjonalizmie i sprawności działania mogłem się zresztą osobiście przekonać gdy w pamiętną noc z 8/9 lipca 1997r., noc tragicznej w skutkach powodzi, spotkałem Was wszystkich na posterunku pracy przy ratowaniu ludzi, mienia i zabezpieczaniu terenu przed powodzią. Takie widoki zapadają w pamięć i umacniają wiarę w sens bezinteresownego działania.

Dzieląc razem z Wami, Drodzy Druhowie, radość z Waszego Jubileuszu, właśnie jako jeden z Was również jestem dumny, że to pokolenia naszych przodków stworzyły OSP, a nam udało się ten dorobek przechować i pomnożyć. Pomni tej zobowiązującej tradycji prześlemy go dalej, bo OSP musi istnieć tak długo, jak długo będzie istnieć polska wieś. Razem zatem będziemy istnieć wiecznie !

POSEŁ RP

Wiesław Woda

**Redakcja
"Głosiciela"
Pisma Gminy Zakliczyn**

Szanowni Państwo !

Do potocznego języka weszło już pojęcie Małej Ojczyzny, pod którym rozumie się zintegrowaną lokalną społeczność. W tym rozumieniu Gmina Zakliczyn jest Waszą i moją Małą Ojczyzną, której uroki każdy z nas nosi w sercu i zachowuje we wdzięcznej pamięci. A w miarę upływu lat i nabierania dystansu do różnych wydarzeń, ten wręcz atawistyczny związek ze swoją Małą Ojczyzną coraz pełniej i głębiej się odczuwa.

Na pewno się nie pomyłę jeśli stwierdzę, że trudną do przecenienia rolę w tym procesie integrowania społeczności Gminy Zakliczyn odegrało i odgrywa pismo "Głosiciel", które doczekało się pięknego Jubileuszu, bo oto ukazało się już 50 numerów owego periodyku. To godny uwagi fakt i z tego tytułu pragnę przekazać Szanownej Redakcji szczerze gratulacje i wyrazy uznania.

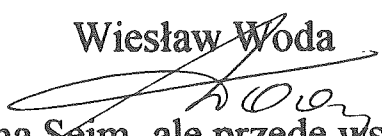
Regularnym i wiernym czytelnikiem "Głosiciela" jestem od jego zarania i stąd mogę dzisiaj powiedzieć, że to pismo było i jest dobrym barometrem, który trafnie oddawał i oddaje bieg wydarzeń w Naszej Gminie. To właśnie "Głosiciel" był dla mnie wręcz niezastąpionym źródłem informacji o wielkich i małych sprawach Gminy, w tym także w okresie, w którym mogłem dla niej sporo zrobić. Nie moją jednak jest wina, że te duże wtedy możliwości nie zostały do końca wykorzystane.

Mnie osobiście najbardziej jednak cieszyło, że "Głosiciel", bez względu na zmienne przecież konstelacje polityczne, utrzymał własne klarowne oblicze. Ten właśnie fakt jest kolejnym dowodem potwierdzającym znaną i sprawdzoną skądinąd tezę, że niezależnie od okoliczności najbardziej jednak opłaca się pozostać sobą.

Gratulując jeszcze raz Redakcji pięknego Jubileuszu ze swej strony życzę dalszego rozwoju, trafnego reagowania na wszelkie zjawiska życia w naszej Małej Ojczyźnie oraz coraz pełniejszego uznania ze strony przeciwników. Wszak "Głosiciel", obok żywego reagowania na bieżące wydarzenia i pełnienia roli wiarygodnego informatora, będzie także znakomitym źródłem dla przyszłego historyka, który zabierze się za opracowanie monografii naszej wspólnej Małej Ojczyzny.

Z wyrazami uznania

Wiesław Woda


Poseł na Sejm, ale przede wszystkim
Paleśnicę i Gminę Zakliczyn w sercu noszący.

"BOGU I OJCZYŹNIE NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA POŻYTEK"

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ZAKLICZYNIE SERDECZNIE ZAPRASZA
WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW GMINY I ZAKLICZYŃA NA UROCZYSTOŚĆ 125
LECIA ZAŁOŻENIA OSP I ODZNACZENIA SZTANDARU JEDNOSTKI

- *UROCZYSTOŚĆ ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 2. 05. 99. OD ZBIÓRKI PODODDZIAŁÓW NA PLACU PRZY REMIZIE OSP.
- *O GODZINIE 14 W KOŚCIELE PARAFIALNYM ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚW
- *O GODZINIE 15.15 RAPORT DOWÓDCY UROCZYSTOŚCI, PRZEGLĄD PODODDZIAŁÓW, ODZNACZENIE SZTANDARU, WRĘCZENIE ODZNACZEŃ, OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIA, DEFILADA PODODDZIAŁÓW, WPIS DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ
- *OD GODZINY 16.00 CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA
- *OD GODZINY 19.00 ZABAWA LUDOWA.

**HONOROWYM PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU ORGANIZACYJNEGO JEST
POSEŁ ZIEMI TARNOWSKIEJ WIESŁAW WODA**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DYWAGACJE HISTORYCZNE - cz.1.

PALEOLIT DOLNY

Kazimierz Adam Dudzik

Zaiste mało wiemy o swoim rodowodzie. Mam na myśli nasz plemienny, rzecz można by narodowy rodowód. Wszak jakie takie informacje o formowaniu się narodu polskiego datowane są od tysiąca lat. Cóż to za odrobina czasu, jeśli zważymy, że istota ludzka pomieszkiwała w naszych okolicach pół miliona lat temu. Akurat wtedy większość znakomita terytorium dzisiejszej Polski była pod lodem, który na południe sięgał mniej więcej linii drogi E-4. Tak więc istota ludzka gatunku zwanego Pitekanthropem musiała mieć surowy charakter Eskimosa. Mimo to tu i ówdzie dało się upolować szczupaka, pstrąga a nawet bizona. Zlodowacenie zwane Mindel trwało około 100 tysięcy bagatela lat, gdzieś między okresem 530 do 430 tysięcy lat temu. potem lód cofnął się, aby już jak dotąd tak daleko na południe nie zawędrować. Ba, do następnego ataku arktycznego klimatu upłynęło 250 tysięcy lat. Ten dość duży szmat czasu nie tylko pozwolił kolonizować istotom rozumnym większych obszarów dzisiejszej Polski, ale i przyczynił się do pewnego postępu. Postęp ten nastąpił już jednak w okresie kolejnego zlodowacenia, tzw. Saali, które zatrzymało się na linii Częstochowy, Łodzi, Puław. Uważa się, że ok. 140 000 lat temu rejony Małopolski pomieszkiwał gatunek Neandertalczyka (jaskinie Ciemna i Nietoperzowa). Upłynie jeszcze, bagatela, kilka tysięcy lat a człowiek oprócz pię-

ściaka, zacznie posługiwać się narzędziom wykonanymi w technice lewaluaskiej. Technika ta polegała na specjalnym opracowaniu rdzenia krzemienego, tak by łatwiej można było uzyskać odłupki pożądanego kształtu. Mało tego, ówczesny człowiek posiadał był skarb Prometeuszowy, czyli nauczył się niecić ogień. W tym momencie zbliżamy się już do schyłku najstarszego okresu najstarszej epoki "Kamiennej" zwanego "Paleolitem dolnym".

Tak oto w kosmicznym tempie dokonaliśmy wędrówki przez 400 tysięcy lat. Oczywiście do podywagowania zostało nam jeszcze 100 tysięcy pomnożone przez 12 miesięcy i 365 dni. Jak to się ma do szukania naszego rodowodu? W jakimś sensie pewnie tak, wszak wszyscy wywodzimy się od Pierwszych Rodziców. Wcześni potomkowie Adama i Ewy zamieszkiwali nasze tereny. Używali prostych narzędzi aby przetrwać, nauczyci się posługiwać ogniem. Rzecz jasna, że skrupulatny historyk powie, iż jako Słowianie, nie mamy żadnych więzów z Pitekanthropem czy Neandertalczykiem, tym praprapradziusem dzisiejszego Pogorza Karpackiego. Owszem, Słowianie skolonizowali te ziemie nie tak znowu dawno temu, ale o tem, potem. W kolejnym odcinku postaramy się przebrnąć kolejne okresy epoki kamiennej.

Cdn.

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy, Wójt Gminy Zakliczyn, Centrum Kultury i Turystyki przy współudziale ODR Zgłobice, TARR SA, OSP Zakliczyn zapraszają na

II WIOSENNY JARMARK W ZAKLICZYNI

pod patronatem Marszałka woj.małopolskiego

Termin: 26 maja 1999

Program:

6-ta ; otwarcie stoisk handlowych i promocyjnych
9-ta; oficjalne otwarcie II WJ w Zakliczynie z udziałem władz samorządowych i gości
10.30; rekonesans inwestycyjny po gminie Zakliczyn
12.30; "Alternatywne źródła dochodu gmin Pogorza

Karpackiego" - konferencja programowa pod patronatem Komitetu Integracji Europejskiej

Patronat medialny: *Radio Kraków i Dziennik Polski*

JARMARK PRZY JARMARKU

Rok temu z inicjatywy Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn (SPiRG) odbyła się pierwsza gospodarcza impreza promocyjna pn. Wiosenny Jarmark. Pomysł spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem ze strony wystawców handlowych oraz zwiedzających, którzy licznie przybyli na Jarmark. Patronat nad zakliczyńskim pomysłem objął Wojewoda Tarnowski, dopisały media, a motorem przedsięwzięcia był prezes SPiRG Stanisław Żabiński. Trudno było o lepszy początek działalności stowarzyszenia. Niestety, jak to już u nas bywa, ojców sukcesu bywa wielu, ale do pracy garną się tylko nieliczni. Tak było i wtedy. Ówczesny prezes, dziś sekretarz gminy Stanisław Żabiński do sprawy wraca niechętnie. Faktem jest, że niebawem po Jarmarku, prezes złożył rezygnację z funkcji. Tak w półletargu Stowarzyszenie przetrwało do początku tego roku, ale jako się rzekło dobry pomysł nie został zarzucony, odbył się nawet kolejny promocyjny Jarmark sygnowany przez SPiRG oraz Centrum Kultury i Turystyki. Dobrze się stało. W czasach, kiedy słowo "promocja" odmieniane jest na wszelkie możliwe sposoby, przez wielu dyletantów, warto zauważyć, że właśnie tutaj w Zakliczynie, do sprawy podchodzi się zgodnie z definicją. Fiaskiem okazała się Tarnowska Giełda, podobny los wróżę obecnej "Plastykowej dolinie", bowiem aby osiągnąć cel nie wystarczą pobożne życzenia i dobre chęci, a potrzeba; bazy, tradycji i produktu. W Zakliczynie jest tradycja jednej z większych giełd rolnotowarowych w Małopolsce, jest baza i produkt, który należy odpowiednio wypromować zarówno u potencjalnych nabywców, ale przede wszystkim wytwórców. Mając świadomość tego, staramy się tak układać program II Wiosennego Jarmarku, aby nie tylko pokazywać Zakliczyn i dolinę Dunajca jako potencjalny rynek zbytu, ale również atrakcyjny rynek wytwórców. Stąd w programie tegorocznego jarmarku pojawia się konferencja programowa pt. "Alternatywne źródła dochodu gmin Pogórza Karpackiego". Dzisiaj przy określonej tradycji produkcji rolnej oraz usług owe źródła są alternatywnymi, ale niebawem powinny one stać się tutejszym standartem. Coś już w tej materii się dzieje, wszak działalność gospodarstw rolnych z atestem Ekolandu trochę nawet wyprzedza ducha intratnego biznesu produktami rolnymi. Oczywiście u nas. Bowiem zbyt daleko jeszcze są klienci na produkty autentycznie zdrowej żywności - z drugiej strony większość chciałaby zdrowo się odżywiać, tylko tej większości na to jeszcze nie stać. Są już natomiast klienci otwarci na ofertę gospodarstw agroturystycznych, a tych jak wiadomo jest ponad dwadzieścia w samej gminie Zakliczyn, kilkanaście w gminie Dębno i kilka w gminie Iwkowa. To właśnie w zdynamiczowaniu sieci gospodarstw agroturystycznych, a nade wszystko uatrakcyjnieniu tej oferty należy upatrywać szans na wykreowanie nie tylko alternatywnych źródeł dochodu, ale również naturalnego

procesu reorientacji produkcji rolnej. Czy tego chcemy, czy nie, lokalna produkcja rolna w większości będzie zbywalna na lokalnym rynku. Co więcej, są nikłe szanse, aby zwiększać jej ilościową produkcję. Natomiast relację "produkcja - zbyt - zysk" należy upatrywać w podnoszeniu jakości produkcji, jej miejscowemu przetwarzaniu i odpowiedniemu opakowaniu. To "opakowanie" to przede wszystkim umiejętna promocja naszego, wytworzonego na miejscu produktu. Jednak nie wystarczy wyprodukować dobrej jakości produkt, opakować go i wystawić do sprzedaży. Już w początkowym procesie wytwarzania musimy znać odbiorcę tego produktu, inaczej jesteśmy skazani na porażkę. Naturalnym klientem, odbiorcą naszego produktu jest określona grupa turystów. Wiemy jaka to grupa. Najogólniej rzecz ujmując jest to turysta mało zamożny, a jeśli nawet, to kalkulujący wy-poczynek bardzo oszczędnie. Czy zatem ta kategoria turysty jest mało atrakcyjna? Wręcz przeciwnie! To dokładnie ktoś taki, o kogo powinno nam chodzić. Jeśli założymy, że wędkarze będą przyjeżdżać nad Dunajec, to warto wiedzieć, że część z nich z upodobaniem koczuje nad brzegiem rzeki, ale znakomita większość koczuje niejako z przymusu. Jaką mają alternatywę? Koszarowo-zakładową ofertę ośrodków wypoczynkowych, którą z natury odrzucają. Oczywiście nie tylko wędkarze są potencjalnymi naszymi klientami. Problem w tym, że znakomita większość potencjalnych urlopowiczów po prostu nie zna naszej oferty. Dlatego nie do przecenienia jest promocja medialna. Muszą o nas wiedzieć, żeby do nas przyjsć. Tym podstawowym nośnikiem informacji są masmedia. Najprościej i najskuteczniej byłoby wykupić spoty reklamowe w telewizji - to trzeba wybić sobie z głowy, ponieważ najzwyczajniej na to nas nie stać. Pozostaje prasa i radio - tu możliwości są już mniej ograniczone. Nie bez powodu podjąłem starania w celu nawiązania współpracy z oddziałem krakowskim Polskiego Radia. Współpraca z ośrodkiem regionalnym radia publicznego daje szansę na emisję programów na antenie ogólnopolskiej. Mimo natarcia prywatnych rozgłośni, radio publiczne nadal pozostaje najczęściej słuchanym. Są już pierwsze efekty nawiązanej pomiędzy SPiRG oraz Radiem Kraków. Wyemitowano kilka audycji, w tym 24 kwietnia na żywo z łączami do Zakliczyna. Radio Kraków jest też medialnym patronem II Wiosennego Jarmarku w Zakliczynie podczas którego, dzięki sponsoringowi Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Krakowie O/Zakliczyn, radiowcy na bieżąco relacjonować będą przebieg imprez. Zapraszam więc do liczego uczestnictwa w II Wiosennym Jarmarku w Zakliczynie, który odbędzie się 26 maja 1999 r. Pierwsze stoiska handlowe będą otwarte o 6-tej rano.

Kazimierz Adam Dudzik

PRAWO DLA KAŻDEGO

Kazimierz A. Dudzik

Ewidencja przychodów dla ryczałtowców.

Obowiązek prowadzenia ewidencji przychodów ciąży na osobach które płacą podatek w formie ryczałtu niezależnie od tego czy prowadzą działalność indywidualnie, czy działają w spółkach. ewidencję należy prowadzić odrębnie za każdy rok podatkowy, począwszy od dnia od którego uiszczają podatek w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. o tym, że taka ewidencja jest zakładana powinno się zawiadomić urząd skarbowy(US) najpóźniej do 20 stycznia tego roku podatkowego, w którym będą opodatkowani w formie ryczałtu. Jeśli natomiast rozpoczęcie działalności następuje w ciągu roku, to takie zawiadomienie US następuje do 7 dni od rozpoczęcia tej działalności. W przypadku gdy działalność prowadzona jest w formie spółki, zawiadomienie składa jeden ze wspólników do US właściwego jego miejscu zamieszkania i siedziby spółki. Tak więc, jeśli spółka ma siedzibę w Zakliczynie a tworzą ją mieszkańcy Zakliczyna i Czchowa, to zgłasza do I Urzędu Skarbowego w Tarnowie na ul. Lwowskiej

ten wspólnik, który mieszka w Zakliczynie. Kolejną czynnością jest też sporządzenie wykazu środków trwałych oraz wartości prawnych i niematerialnych. Istnieje też obowiązek przechowywania dowodów zakupu towarów. Ewidencja dowodów, na podstawie której dokonywane są wpisy oraz dowody zakupu powinny być przechowywane w siedzibie firmy czy spółki bądź w biurze rachunkowym. Jeśli ewidencję prowadzi biuro rachunkowe, to podatnik w terminie tygodnia od podpisania umowy z biurem rachunkowym obowiązany jest powiadomić US o siedzibie i nazwie biura rachunkowego, które dla niego prowadzi i przechowuje ewidencję i dowody zakupu.

Ewidencji nie prowadzą rolnicy którzy:

- a) jako rolnicy uzyskują przychody ze sprzedaży piasku, żwiru, kamieni, gliny i innych minerałów, które wchodzi w skład gospodarstwa rolnego,
- b) z usług świadczonych osobiście lub za pomocą członków rodziny pozostających w gospodarstwie, np. wozacy mleka, dokonujący zrywki i wywozu drewna z lasu do punktów przeładunkowych, dowożący uczniów do szkoły,
- c) właściciele gospodarstw agroturystycznych, którzy wynajmują pokoje gościnne i domki turystyczne, łącznie z wydawaniem posiłków, jeśli łączna liczba pokoi nie przekracza dwunastu.

GARAŻE BLASZAKI

PRODUKOWANE PRZEZ NASZĄ FIRMĘ
CECHUJĄ SIĘ SOLIDNYM WYKONANIEM,
A TAKŻE PROSTYM MONTAŻEM. ZABEZPIECZAJĄ PAŃSTWA SAMOCHÓD PRZED NIEPROSZONYM GOŚCIEM I SZKODLIWYM DZIAŁANIEM WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. OFERUJEMY DO GARAŻY DWA RODZAJE BRAM: UCHYLNĄ I TRADYCYJNĄ.



Oferujemy także:
Bramy garażowe
uchylne i tradycyjne,
ogrodzenia, automatyka

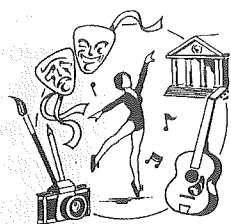


FIRMA "PATROL EXPRES"

PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW POLSKA- NIEMCY

WYJAZD Z POLSKI - ZAKLICZYN
ŚRODA, CZWARTEK, SOBOTA
GODZ. 17.30

TEL. 014 6653329
TEL. KOM.0601 443809.



NOTATNIK KULTURALNY

Bezkonkurencyjne Stróże

W Filipowicach odbył się VIII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta gminy Zakliczyn, którego organizatorami byli; Centrum Kultury w Zakliczynie oraz PSP Filipowice. W zawodach sponsorowanych przez piekarnię "Lucynka" a sędziowanych przez proboszcza Zonia, wystartowali uczniowie z sześciu szkół podstawowych. Turniej składał się z gier pojedynkowych chłopców i dziewcząt oraz z gier deblowych. Wśród dziewcząt najlepszą tenisistką okazała się Hanna Falkowska-Nędza przed Anną Maślanką ze Stróż. Obie panny okazały się też najlepszą parą deblową wyprzedzając duet Cholewa-Mytnik z Zakliczyna. Natomiast wśród chłopców nie miał sobie w singlu równych Witold Kubik z Gwoźdźca wyprzedzając Tomasza Majewskiego ze Stróż, w deblu natomiast duet majewski-Żychowski ze Stróż wyprzedził duet gwoździecki Kubik-Niemiec. W klasyfikacji drużynowej wygrała Publiczna Szkoła Podstawowa w Stróżach przed PSP Gwoździec i PSP Zakliczyn.

Poezja i piosenka

Centrum Kultury w Zakliczynie oraz PSP Paleśnica zapraszają do udziału w IV Konkursie Poezji Partytycznej i Piosenki Religijnej, który odbędzie się 13 maja na zakliczyńskim rynku a w razie niepogody w sali Domu Strażaka w Zakliczynie. Początek konkursu o godzinie 13.30.

Piosenka szkolna

23 maja dla uczczenia Święta Ludowego, w sali Domu Strażaka w Zakliczynie obędzie się VII Konkurs Piosenki Szkolnej. Centrum Kultury zaprasza do udziału uczniów szkół podstawowych i średnich. Zgłoszenia przyjmowane są do 14 maja.

Rajd dla samorządowców.

W dniach od 4 do 6 czerwca zakliczyńskie Centrum Kultury i Turystyki organizuje III Ogólnopolski Rajd Pracowników Samorządowych pod patronatem starosty tarnowskiego Michała Wojtkiewicza. Poprzednie dwie edycje rajdu odbyły się w Sandomierzu i Oświęcimiu. Tegorocznym rajdem "rządzić" będą komandor Janusz Flakowicz oraz wicekomandor Marek Niemiec. W programie rajdu zwiedzanie Zakliczyna, Dębna oraz Okocimia w pierwszym dniu. W kolejnym zwiedzanie sanktuarium św.Świerada w Tropiu oraz zapory rożnowskiej, po czym z Czchowa radowicze udadzą się do Jamnej przez Mogiłę, gdzie zostaną zakwaterowani na jamneńskiej baczówce. Niemniej interesująco zapowiada się ostatni dzień rajdu, podczas którego samorządowi turyści zwiedzają Diable Skąły na Bukowcu, gospodarstwa agroturystyczne oraz dworek K.Pendereckiego w Lusławicach.

Orkiestra z Koszyc

W ramach VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Odnalezionej w Zakliczynie koncertowała Orkiestra Akordeonowa ze Słowacji. Koncert odbył się 25.04. dzięki wsparciu finansowemu Wójta Gminy i Firmy „Łęgbud”

„Mały Gwoździec” rośnie

Pierwsza grupa „Małego Gwoźdźca” szykuje się do opuszczenia szkolnych murów, ale pod okiem pana Cierlika ćwiczą już następcy. Łącznie w Gwoźdźcu tańczy ponad pół szkoły. Zespół prezentowany był na antenie Radia Kraków i czeka na nowe stroje.

LIGA REPUBLIKAŃSKA PATRIOCI, CZY BANDYCKA CHOŁOTA ?

Kto lubi Ligę Republikańską? Odpowiedź jest prosta - bardzo niewielu. Nie lubi ich Unia Wolności, bardzo nie lubi SLD. Niestety nie znam stosunku do republikanów PSL-u, za to znany jest mi pogląd Ligi, na bieżącą politykę spadkobierców Witosowej spuścizny.

Ligę tworzą ludzie młodzi, bezkompromisowi idealisci. Ludzie nie skażeni nepotyzmem, dla których wolna Polska jest wartością nadrzędną. Postawili sobie za cel, obronę III-ej RZECZPOSPOLITEJ przed osobami, które w minionym okresie, z "Międzynarodówką" na ustach, budowały socjalizm, a teraz przetransformowały się w socjaldemokratów i liberałów.

Styl walki republikanów, dobitnie wskazuje na to, że nie zamierzają oni czerpać ze swej działalności jakichkolwiek profitów, bo cóż można zarobić na negacji prominentów, poza siniakami powstałymi od uderzeń policyjną pałką. Dlatego niezmiernie śmieszą mnie wypowiedzi, ludzi takich jak np. Jerzy Urban, że Liga czerpie korzyści ze łżenia "porządnych" obywateli. Swoją drogą, porządny obywatel, pan Urban, nie mówi o tym, ile sam zarabia na kpieniu z Kościoła, i z osoby Jana Pawła II-go, w swym poczytnym "NIE".

Spektakularne akcje młodzieży republikańskiej, wywołują mnóstwo kontrowersji. Zazwyczaj, ograniczają się do obrzucenia jajami wybranych osób, i skandowania wrogich haseł. Dostało się już b. ministrowi Wiatrowi, krakowskiemu posłowi SLD, Andrzejowi Urbańczykowi, i kilku mniej, lub bardziej znanym towarzyszom. Ale przecież członkowie Ligi, nie ganiają ulicami, za skompromitowanymi, przepoczwarzonymi bądź nie, komunistami. Nie jest tak, że w demokratycznym kraju ograniczane są prawa do wolnego wyznawania poglądów politycznych. Przynajmniej nie czyni tego Liga.

Republikanie, po prostu nie chcą dopuścić do tego, żeby splamieni kolaboracją z UB-eckimi służbami ludzie, ztwardziali obrońcy PRL-u, składali kwiaty pod pomnikami obrońców suwerennej RP, w święto tejże RZECZPOSPOLITEJ. Przecież to obłuda w najgorszym wydaniu. Jak można czcić dziś coś, co przed laty się opluwało?! Poseł Urbańczyk usiłował wykonać analogiczny manewr, i spotkał się z fizyczną reakcją działaczy Ligi. Zbulwersowany takim obrotem sprawy parlamentarzystą, narobił wokół siebie gigantycznego rabanu, bo musiał, biedaczyna, oddać płaszcz do pralni, i przeczesać fryzurę. Natomiast, brutalna akcja, ubranej po cywilnemu policji, pozostała bez większego echa w mediach.

Pobity Wojciech Polaczek, jeden z przywódców krakowskiej Ligi Republikańskiej, długi czas leczył "ślady" po-

licyjnej interwencji.

Teraz wypada zadać pytanie, dlaczego Liga ma negatywny stosunek do postępowej, europejskiej, proreformatorskiej Unii Wolności? Wiemy doskonale, że unicy to ludzie spokojni, szalenie kulturalni, nieprzeciętnie inteligentni, wspaniale wykształceni. Czy można chcieć więcej? Niektórym to wystarczy, aby zakochać się w "żółto-niebieskich"; republikanom-niestety nie.

Powód niechęci jest jasny, jak unijne słoneczko: PZPRowski rodowód większości liderów tejże partii. Nie do pojęcia dla Ligi pozostaje fakt, w jaki sposób można zmieniać światopogląd, w zależności od kształtującej się koniunktury? Wczoraj-wiwat towarzysz Breżniew; dziś-wiwat Mr. Sachs...

Jednym słowem, wszystko obliczone jest na maksymalny zysk. Unia broni się przed takim zaszeregowaniem, udowadniając, że w jej strukturach znajduje się, z dnia na dzień, coraz więcej młodych, zdolnych, aktywnych ludzi, czyli tzw. świeżej krwi. Rzeczywiście, fakt taki ma miejsce. Jednak Liga tłumaczy go zgoła inaczej, niż unicy. Mianowicie, chodzi o to, iż przynależność do Unii nowych członków, podyktowana jest czerpaniem osobistych zysków z nakręcania koniunktury i... nie poza tym.

Wniosek taki można wysnuć, na podstawie analizy socjologicznej środowiska, z którego wywodzą się młodzi liberałowie-demokraci. Jest to środowisko tzw. Yuppies, czyli nowego pokolenia, którego nadrzędnym celem, jest "robienie" pieniędzy i kariery, za wszelką cenę. Rzecz jasna, Liga walczy z nimi, bo gdyby tacy dorwali się do władzy, to by sprzedali Polskę, w tempie Hallowczycowego Subaru.

Opisałem już ryalacje między republikanami, a dwoma, z czterech najsilniejszych ugrupowań parlamentarnych w kraju. Pozostały jeszcze dwa, i oczywiście zacznę teraz od AWS-u, ponieważ sprawa jest tu najprostsza. Liga popiera program AWS. Ale, uwaga! Popiera program-nie popiera jednak obecnych poczyną polityków tej partii. Już wyjaśniam, żeby nie było nieporozumień. Liga nie ma pretensji do premiera Jerzego Buzka, że wprowadza cztery reformy w tym samym czasie. Nie wytyka mu fali strajków, bo jest rzeczą jasną, że od razu w Polsce nie będzie ELDORADO, że sytuacja wymaga wielu wyrzeczeń, bo nie da się stworzyć czegoś, z niczego, jak sugerują opozycyjni politycy. Republikanie zarzucają władzom AWS, fatalny ich zdaniem błąd, którym jest odstąpienie od programu, który wygrał wybory parlamentarne, na rzecz partego tylko przez co siódmego Polaka, programu UW. I teraz sprawa, myślę ważna, ponieważ w naszej gminie bardzo aktywnie działa ruch ludowy, i gros gminnego społeczeństwa tę politykę popiera. LIGA REPUBLIKAŃSKA, delikatnie mówiąc, nie lubi PSL-u. Nie jest to aż taka awersja, jak do SLD, czy UW, ale jednak... Ma to związek z tym, że Liga przywiązuje ogromną wagę do historii, a tu PSL wypada rewelacyjnie na tle SLD oraz postpezetpeerowskiego skrzydła UW. Rataj, czy Miko-

łajczyk, to nazwiska, przed którymi zdjąć czapkę powinni wszyscy Polacy. I nawet Liga, pomijając historię, doszukuje się pozytywów w obecnej polityce ludowców, i chodzi tu o bardzo wąską grupę działaczy, którym bliski jest duch przedwojennej partii chłopskiej, prostolinijnej i mądrej; partii, która zadziwiła Europę.

Republikanie wprost nie trawia tej frakcji PSL-u, o której tak głośno dziś w mediach. Można ją zakwalifikować, jako prolepperowską. Liga uważa, że czas kosynierów bezpowrotnie minął, wraz z przegranym powstaniem kościuszkowskim, a przewodniczący Jarosław Kalinowski choćby chodził na rzesach, Bartoszem Głowackim i tak nie będzie. Honor PSL-u, ratował w telewizyjnym "Gościu Jedyńki" były Marszałek Sejmu-Józef Zych, odznajdujący się od jakichkolwiek powiązań z Andrzejem Leppem, i jego działaniami. Nie mniej jednak, aktualna "czołówka" chłopskiej partii działa na Ligę, jak płachta na byka...

Tak oto, zaprezentowałem Ligę Republikańską, ugrupowanie, które albo się lubi, albo nienawidzi.

Nie można obok niej przejść obojętnie. Ocenę, czy republikanie to patrioci, czy chuliganeria-pozostawiam czytelnikowi, bo każdy ma prawo do własnej oceny tegoż zjawiska.

Przedstawiłem Ligę, na tle obecnego układu politycznego, nie wdając się w szczegóły jej historii, ani struktury organizacyjnej, aby można było skonfrontować jej poczynania, z tym co obecnie dzieje się w Polsce. Ktoś może

zadać pytanie, czy autor tego tekstu sympatyzuje z Ligą Republikańską, czy popiera jej poglądy i działalność? Z całą stanowczością odpowiadam, że tak. Bardzo bliska jest mi idea Ligi. Jednakże są pewne wyjątki, nieliczne, ale bardzo ważne. Wynikają one, z przeżytych różnorodnych doświadczeń. Jednym z nich była ogromna życzliwość, zrozumienie i pomoc ze strony Polityka PSL-u.

Podczas konfrontacji z brutalną machiną biurokracji, i przede wszystkim z głupotą ludzi, od których jest zależna czyjaś przyszłość, młody człowiek staje się bezradny. Gdy znalazłem się właśnie w takim momencie mojego życia, z pomocą przyszedł mi Człowiek, którego wsparcia nie sposób było przecenić.

Pomógł mi On wyrównać szanse, w nierównej walce o sprawiedliwość. Walkę ową wygrałem, w zasadzie dzięki Niemu. Tą Osobą, jest ówczesny senator, Pan Ryszard Ochwat. Tak się później ułożyło, że nigdy Mu nie podziękowałem. Sam nie wiem dlaczego. Być może, było to poddyktowane moją niedojrzałością, bądź zwyczajnym brakiem kultury.

Błąd swój pragnę naprawić teraz, choć wiem, że to za późno.

Panie Senatorze! DZIĘKUJĘ!

Do wiadomości redakcji:

Mec. Tomasz Połoniecki, stwierdził zgodność powyższego tekstu, z ustawą: "PRAWO PRASOWE".

"F.P.H.U." ALMARCO

32-840 ZAKLICZYN, UL MALCZEWSKIEGO 31.

TEL 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARKO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOVYCH.

FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOVYCH. ALMARKO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYVIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOVIE ROZLEVNİĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIEKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARKO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW

W NASZEJ HURTOVNI

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12

ROZLEVNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17

Firma powstała w 1989 roku

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie

mineralnej ze źródeł w Słonej

Zachęcamy wszystkich hurtowników i

detalistów do zaopatrywania się w

napoje w naszej firmie

Szukasz pracy? Nie masz kwalifikacji? Coś dla Ciebie!

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie organizuje

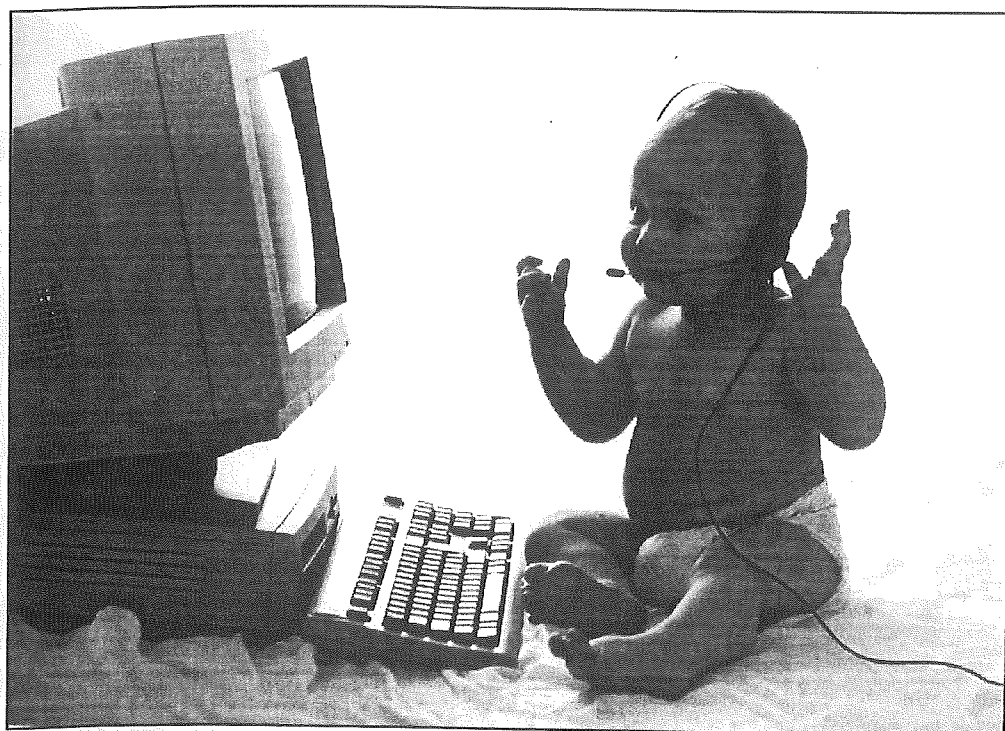
KURSY KOMPUTEROWE dla dorosłych

- I stopnia (DOS, NC, Windows 98, Internet)
- II stopnia (Windows 98, MS Office 97)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji. Czas trwania kursu 40 godz. Ceny konkurencyjne! Ilość miejsc ograniczona. Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

Informacje i zapisy

w sekretariacie szkoły przy ul. J.Malczewskiego 56, w godz. 800 - 1500, tel. 66 53 124.



ZROBIMY Z CIEBIE EKSPERTA

Zakład Piekarniczy

Zakliczyn, ul. Łęgi 8, tel. (012) 66 53 528
Właściciel HENRYK MIGDAŁ

Piekarnia poleca wiele rodzajów pieczywa.

Pieczywo wypiekane jest według
własnej receptury

Zakład piekarniczy zatrudnia 26 wykwalifikowanych pracowników i 15 uczniów.

Wyroby sprzedawane są na terenie 17 gmin
m/inn w Tarnowie, Brzesku Nowym Sączu.

W Nowym Sączu Piekarnia prowadzi
kiosk firmowy

W wolnych chwilach oraz w ciągu całego
roku szef firmy dba o aktywny wypoczynek
i rozrywkę swoich pracowników.

Organizowane są mecze oraz wycieczki
w różne odległe rejony kraju.

**Serdecznie zachęcamy
do zakupu naszego pieczywa.**

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

" ZAKPOL "

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.
TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która
od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz
całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów
maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich
oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością
wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400,
ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa
przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną.
Spółdzielnia prowadzi ponadto działalność handlową
prowadząc sklep z częściami zamiennymi
do ciągników i maszyn rolniczych. -Stację paliw na
której w asortymencie znajduje się wiele gatunków
paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą
Kraków oraz Glimarem Jasło

Zachęcamy do korzystania z naszych usług .

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która
posiada niemałe tradycje bankowe (rok założeń
1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako
oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników.
Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników
Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących
działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo
rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną,
gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach
każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką
nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę
z dużym doświadczeniem zawodowym
i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

**USŁUGI
REMONTOWO- BUDOWLANE
S.C
KRZYSZTOF DUDEK
ARTUR ZAJĄC**

32-840 ZAKLICZYN
ul. RUCHU OPORU 12
TEL. 0-14 66-53-332

FIRMA WYKONUJE USŁUGI
W DZIEDZINIE REMONTÓW
BUDOWLANYCH, MALOWANIA,
FLIZOWANIA, MONTOWANIA PANELI,
UKŁADANIA I KLEJENIA
KASETONÓW ORAZ WSZELKICH
INNYCH ROBÓT TEJ BRANŻY

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

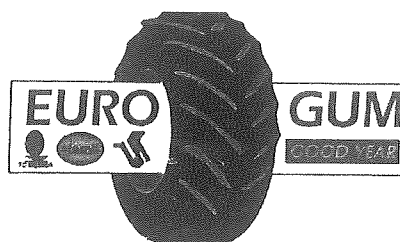
ROLBUD

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
ul. Spacerowa, tel. (014) 74 30 26
Zbylitowska Góra, 33-113 Zgłobice

MAGAZYNY:

Tarnów, ul. Wodna 9,
tel. (014) 22 03 14
Zawada Lanckorońska 9,
tel. (014) 66 53 619

Firma »ROLBUD« to szeroko znana już na terenie gminy placówka handlowa, która w swym asortymencie posiada duży wybór materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, stolarki okiennej z PCV, drewna oraz opału i wielu innych materiałów.



"EUROGUM"

Serwis Ogumienia odd. Zakliczyn

Zaprasza do zakładu mieszczącego się przy stacji paliw w budynkach Zakpolu, ul. Grabina 6 tel. 6653321, 6653484

Oferujemy ogumienie osobowe, dostawcze, rolnicze, ciężarowe firm TC Dębica S.A., Stomil-Olsztyn S.A., Michelin, Good Year i inne.

Dysponujemy również bieżnikowanymi oponami do samochodów ciężarowych firm BOSS i RECAMIC.

Zakupione opony montujemy GRATIS.

POMÓŻMY GMINIE, SOBIE I SWOIM DZIECIOM !

Komitet Odbudowy i Rozbudowy Przedszkola Samorządowego nr 1 przy ul. Jagiellońskiej w Zakliczynie, zwraca się z prośbą do Firm, Zakładów pracy, fundacji oraz mieszkańców o dokonywanie wpłat na odbudowę przedszkola, które w 1998 roku zostało zniszczone przez wybuch gazu. Przedszkole to było jedyną placówką samorządową w Zakliczynie do której uczęszczała największa ilość dzieci. Brak tegoż przedszkola w wyraźny sposób utrudniło życie wielu pracującym rodzicom a także mieszkańcom. Nie możemy dopuścić również, aby ten budynek w jakże centralnym dogodnym punkcie Zakliczyna został pozostawiony na pastwę losu. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich Państwa o dokonywanie wpłat na odbudowę tego budynku.

Wpłaty należy kierować na konto numer:

13-3600-1 Banku Spółdzielczego
Rzemiosła w Krakowie odd. w Zakliczynie.
32-840 Zakliczyn , Ul. Rynek 4

K R Z Y Ź Ó W K I

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) owoc dębu
- 6) Jerzy, prezes Rady Ministrów
- 7) wyrób cukier. z sezamu i arachidów
- 8) otwór w stole bilardowym
- 9) krem lizusa
- 12) białe, czerwone i też dzikie
- 14) rzym. bóstwa przeznaczenia
- 15) osobowe
- 17) do gry w badmintona
- 20) śniada u Cygana
- 21) nieumiarkowany w jedzeniu
- 22) płaszcz zimowy
- 23) tuman, dureń

Pionowo:

- 1) ruchoma część czaszki
- 2) był nim Stefek Burczymucha
- 3) zamienił siekierkę na piłę motorową
- 4) tam posiadłość K. Pendereckiego
- 5) rodzaj paliwa np. Pb 98
- 10) sztuczny język stworzony przez L. Zamenhofa
- 11) ipsylon
- 13) w wyposażeniu namiotu
- 16) płót z desek
- 18) królestwo Odyseusza
- 19) górna część ciała

1	Z	O	2	Ł	5	3	D	Ż		4	J		5	B		
	U									6	B	U	Ż	E	Ł	
7	C										S	4		N		
	H									8	Ł		Ż			
9	W			10		11					A		Y			
	A								1		12	W	P	A	Ł	
		13		14							1			A		
15	A	U	I	A							C	6			16	P
				17					18		E	8	G	:	A	
20	C	E	R	A							Ł				R	
						21					O				K	
22	F	U	T	R	O						W				A	
						23					A				N	

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

Cennik ogłoszeń:

1/4 strony 50 zł, 1/2 strony 100 zł, cała strona 200 zł

Głosiciel: Pismo Gminy Zakliczyn
Miesięcznik należący do Polskiego
Stowarzyszenia Prasy Lokalnej

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Kazimierz Dudzik,
Sekretarz: Krzysztof Chmielowski,
Foto: Stanisław Kusiak
współpraca: Krystian Goliński

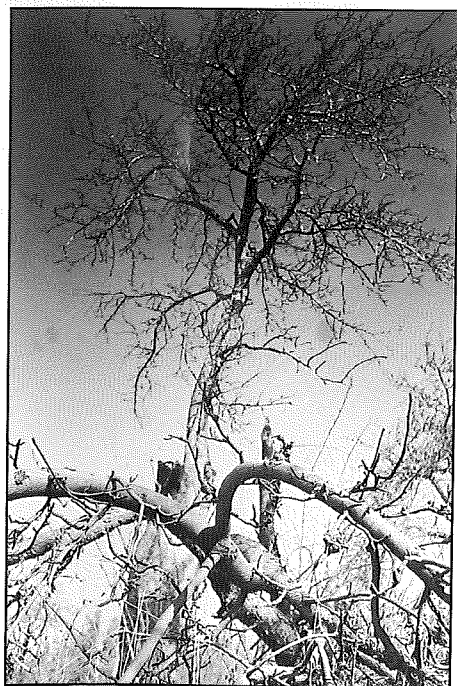
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446

Skład: Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113
Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

Zakliczyńskie pejzaże

FOTO FLESZ STANISŁAWA KUSIAKA



**GARAŻE
OGRODZENIA
BRAMY**



ŁĘGBUD 32-840 ZAKLICZYN, ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43, Tel. kom. 0 90 36 17 53

**ROZLEWNIA
„TAM” S.C.
SŁONA 93**



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK TWOIM BANKIEM

**ZAKŁAD PIEKARNICZY
HENRYK MIGDAŁ**



ZAKLICZYN, ul. Łęki 8, tel. (012) 66 53 528

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

◆ komputery
◆ kasy fiskalne
◆ interes



Pro-life
mgr Kazimierz Wojnicki

32-860 Czehów, Domostawice 29
Tel./Fax (014) 66 59 380
Tel. kom. 0 602 748 106

ROLBUD



Zakłady Azotowe
w Tomowie Mazowieckim S.A.
Zakłady Chemiczne
Police S.A.
Siarkopol
Tarnobrzeg
Z.P.W.
Trzuskawica
S.A.
Nowa
Huta S.A.
Ożarów
S.A.
Nowir
S.A.
Cementownia

33-113 Zgłobice, Zbylitowska Góra, ul. Spacerowa
Tel. (014) 74-30-26

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL



32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321